64-latek koczował w aucie w lesie, bo się bał, że zakazi rodzinę

strona R3

Policjanci stwierdzili przypadki naruszenia kwarantanny

strona 3

Droga była śliska. Auto zjechało na pobocze i uderzyło w drzewa

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

31 marca - 6 kwietnia 2020 r. ■ nr 13 (793) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Matka i syn zginęli w drodze do pracy

STR. 10

Pierwsi zakażeni koronawirusem w powiecie

Co się dzieje w szpitalu?

To kobieta i mężczyzna, którzy mieli styczność z zakażonym. Pacjenci są hospitalizowani na oddziale zakaźnym w Łukowie.

STR. 7

Oddział zakaźny szpitala św. Tadeusza w Łukowie ma 25 łóżek. W razie potrzeby ich liczba może wzrosnąć do 33

Duża obwodnica Łukowa to „ściema". Chcą tylko poszerzyć starą drogę

STRONA 10

Polecieli na Kanary. Wrócili z biletem na kwarantannę

STRONA R2

Zarobki nauczycieli z Oszczepalina i Woli Bystrzyckiej

STRONA 5

Koronawirus utrudnia transport. „Sytuacja bardzo ciężka"

STRONA 7

R E K L A M A

NAKŁAD 3410
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 9d00a46a94

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN
- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Kredens z dzbanami

Arkadiusz Kasznia, polityk

O świętej trójcy i cichym zabójcy

Chiński wirus, choć niedostrzegalny, przykrył smog - polskiego rodzimego zabójcę, choć wyczuwalnego i zauważalnego. Obaj rzucają się na płuca, ale niesprawiedliwie. Bo uczciwiej byłoby, gdyby smog atakował tylko płuca smrodzących.

Dlaczego rocznie od smogu umiera 45 tysięcy rodaków? Bo pozostałym chytrzej palić koksem, węglem i plastikami, zatruwając atmosferę czadem, pyłami i smrodami. Źródłem trucia jest również telewizja propagandowa, która oczadza swoich oglądaczy, niczym zdradliwy, niewyczuwalny czad. Mimo iż każdy dzień przynosi coraz więcej sytuacji nadzwyczajnych - dudusie wmawiają, że nic nadzwyczajnego się nie dzieje. Tymczasem, gdy po francuskich wyborach samorządowych wzrosła zachorowalność w komisjach wyborczych - trwa łapanka na członków komisji wyborczych w polskich wyborach majowych. No ale nic nadzwyczajnego nie ma miejsca - jak twierdzi trójca na P: prezes, premier i prezydent (kolejność nieprzypadkowa).

Jak udawać głupa, że nic nadzwyczajnego się nie dzieje? Wystarczy żonglować statystyką. Im mniej zarażonych i porażonych - tym łatwiej zachwycić oczadzonych. Co zrobić, by zmniejszyć koronawirusem zachorowalność? Wystarczy ograniczyć jego wykrywalność, np. poprzez skąpienie na testach.

Jak śmiertelność od koronawirusa minimalizować? Wystarczy w kartach zgonu „zatrzymanie akcji serca" adnotować. Wszak to dotknęło absolutną większość rodzaju ludzkiego. Czad, zwłaszcza propagandowy, to cichy zabójca umysłowy...

Arkadiusz Kasznia

Telefoniczne porady psychologów

POWIAT Na terenie powiatu łukowskiego z powodu koronawirusa uruchomiono dyżury telefoniczne, gdzie można uzyskać wsparcie psychologiczne. Pomoc w postaci interwencji kryzysowej w celu przywrócenia równowagi psychicznej oraz specjalistycznego poradnictwa psychologicznego w formie rozmowy tel. jest udzielana przez:

1. **Specjalistyczny Ośrodek Poradnictwa Rodzinnego i Interwencji Kryzysowej** w godz. 7 -15, tel. 667 987 876,
2. **Psychologa PCPR w Łukowie** w godz. 13 - 19, tel. 507 070 245,
3. **Poradnię Psych.-Ped. w Łukowie**, która zapewnia dzieciom i młodzieży oraz ich rodzinom telefoniczne konsultacje i wsparcie psychologiczne w godz. 9 -15, tel. 25 798 21 19.

mo

Prawym okiem

Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP

„KOMU WIELE DANO..."

Świat i Polska walczą nadal z koronawirusem. Artykuł piszę jak zwykle w piątek. Tym razem w czasie przerwy w obradach...

Pierwszy dzień spędziliśmy na dyskusji o zmianach w Regulaminie. Nie było zgody w organach Sejmu: Prezydium i Konwencie Seniorów, by nad zmianami obradować zdalnie. Przeciwko byli przedstawiciele PO i Konfederacji.

Zebraliśmy się wobec tego w kilku salach, a głosowaliśmy bardzo tradycyjnie przez podniesienie ręki - dosłownie. Przy elektronicznym głosowaniu na sali sejmowej pytanie Marszałka: kto jest „za" proszę podnieść rękę i przycisnąć przycisk zostało tym razem skrócone do „proszę podnieść rękę", a posłowie sekretarze na każdej sali liczyli głosy.

Takie głosowanie trwało ok. 8 minut. Regulamin Sejmu został przyjęty 20 lipca 1992 r. przez Sejm I kadencji. Trochę wody od tego czasu upłynęło, choć ostatnia zmiana miała miejsce 4 lipca 2019 r. Czy ktoś myślał wtedy o jego zmianach, by można było głosować zdalnie? Takich „wizjonerów" nie było.

Po dyskusji, głosowaniu nad 15 poprawkami (tylko!) wieczorem Regulamin został uchwalony. Można głosować „zdalnie". W głosowaniu brało udział 368 posłów, 250 było „za". Przeciw byli posłowie PO i Konfederacji.

Kolejny raz dało się zauważyć „dziwną koalicję" od kolorów barw partyjnych i programu nazywana też pomarańczowo-brunatną lub liberalno-narodową.

Szybko też „ochrzczono" ją skrótem: Konfederacja Obywatelska. Piątek to testowanie systemu od samego rana. Trzeba przyznać, nie obyło się bez małych kłopotów. Obrady nad pakietem ustaw nazwanych #TarczaAntykryzysowa trwały od południa.

W trakcie dyskusji głos zabierano z sali sejmowej i zdalnie (m.in. posłowie Korwin-Mikke i Braun). Działało? Zgłoszono 260 poprawek. To od godz. 21 potestujemy nasz elektroniczny system głosowania - w najlepszy sposób - „bojem".

Czas na refleksję... Zauważyć można, że Ci, co do tej pory krytykowali „rozdawnictwo", teraz rozdawali „nasze" pieniądze nie pełnymi garściami, a pełnymi tirami.

Po wpisach w mediach społecznościowych, artykułach w prasie, wywiadach zauważam pewną prawidłowość, logikę.

Osoby najwięcej posiadające, bogaci, oczekują najwięcej wsparcia i pomocy od państwa. Tak, tę pomoc powinni i otrzymają ci, dzięki którym będziemy mogli przejść przez #kryzyswirus nie suchą stopą, ale dadzą gwarancję, że nie utopimy się.

Bogatym, mądrzejszym, z większą liczbą talentów przypomnę biblijną zasadę „komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie, a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą". I tak przez #koronawirus jakoś umyka nam czas Wielkiego Postu, czas dobrych uczynków: modlitwy, postu, jałmużny. Ja tęsknię...

Sławomir Skwarek

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog
PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

TAXI: 25/ 798 22 22
TAXI ŁUKÓW: 25/798 00 22
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Domowe Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 9d00a46a94

Koronawirus wydłuża działanie wymiaru sprawiedliwości

Więcej pracy dla policji, dyżury prokuratorów, odwołane rozprawy w sądach

Policjanci sprawdzają przebieg kwarantanny. Prokuratorzy dyżurują, ale do budynku prokuratury wejdą nieliczni. W sądzie rozprawy odwołane do końca kwietnia.

Łukowscy policjanci pracują normalnie, wciąż zatrzymując sprawców przestępstw i wykroczeń oraz reagując na niepokojące zgłoszenia od mieszkańców. Jednak w związku z epidemią spadły na nich dodatkowe obowiązki. Wśród nich jest sprawdzanie przebiegu kwarantanny.

Listę osób objętych kwarantanną policja otrzymuje z Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

- Policjanci sprawdzając osoby objęte kwarantanną zachowują zasady bezpieczeństwa. Sprawdzanie realizowane jest telefonicznie z odległości umożliwiającej potwierdzenie pobytu osoby w wyznaczonym miejscu. W trakcie kontroli policjanci pytają o stan zdrowia oraz ewentualne potrzeby osób objętych kwarantanną – mówi Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Respektują zalecenia

Dowiedzieliśmy się, że w naszym powiecie w większości przypadków osoby poddane domowej izolacji stosują się do jej zasad.

- Jednak zdarzyły się nieliczne (pojedyncze) przypadki nierespektowania zaleceń służb. Wobec tych osób zostaną wyciągnięte surowe konsekwencje. O takich ujawnianych przypadkach policjanci informują służby sanitarne, które mogą nałożyć wysoką karę finansową, a policjanci będą wobec tych osób prowadzić czynności wyjaśniające w związku z wykroczeniem przeciwko zdrowiu. Mandat może wynosić nawet 500 zł – dodaje Józwik.

Osoby objęte kwarantanną są też informowane o możliwości zainstalowania na smartfonach aplikacji, której celem jest szybsza komunikacja ze służbami.

Przez głośniki

Ostatnio na ulicach Łukowa mogliśmy usłyszeć głośne wezwania policjantów, aby nie opuszczać mieszkań i domów bez uzasadnionego powodu.

- Patrolujący ulice policjanci, wykorzystują m.in. nagłośnienie w radiowozach, przypominają w nadawanych komunikatach, aby pozostać w domu – wyjaśnia rzecznik policji. W przypadku interwencji wobec osoby, u której istnieje podejrzenie zakażenia wirusem COVID-19 funkcjonariusze będą używali sprzętu ochronnego, tj. rękawiczek, kombinezonów, okularów - z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

Oprócz zadań związanych z epidemią, policjanci prowadzą postępowania przygotowawcze, wykonują czynności procesowe, w tym przesłuchania, zachowując przy tym wszelkie środki ostrożności.

- Zalecamy ograniczenie osobistych wizyt w jednostkach policji - apeluje Józwik.

Prokuratorzy dyżurują

Prokuratura Rejonowa pracuje, ale ogranicza liczbę osób przebywających w budynku.

- Staramy się, aby wymiennie połowa obsady była w pracy, a druga połowa pracowała zdalnie. Zwróciliśmy się z prośbą - komunikatem do interesantów, aby w sprawach niewymagających osobistego stawiennictwa w prokuraturze kontaktowali się z nami telefonicznie, faxem bądź drogą elektroniczną, a także poprzez nadawanie korespondencji za pośrednictwem operatorów pocztowych – wyjaśnia Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Natomiast w sytuacji, gdy ktoś musi osobiście stawić się w budynku prokuratury, powinien wcześniej skontaktować się z jej pracownikami – dzwoniąc, wysyłając fax lub e-mail.

- Po zmierzeniu temperatury i zdezynfekowaniu rąk osoba taka zostanie wpuszczona do budynku – informuje Niewęgłowska.

Prokuratorzy bez zmian pełnią dyżury zdarzeniowe.

- Wszystkie najpilniejsze czynności, typu zdarzenia ze skutkiem śmiertelnym czy ewentualne wykonywanie czynności związanych ze stosowaniem środków zapobiegawczych, np. występowanie do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie - to wszystko jest wykonywane. Sąd również w takich sytuacjach normalnie odbywa posiedzenia w przedmiocie zastosowania czy przedłużenia aresztu. Staramy się w tym momencie nie wzywać świadków na przesłuchania, jeśli to nie jest niezbędne. Śledztwa i postępowania, w których jest zebrany materiał pozwalający na merytoryczne podjęcie decyzji w tych sprawach będą kończone - mówi Niewęgłowska.

Marcin Józwik
oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie

W przypadku interwencji wobec osoby, u której istnieje podejrzenie zakażenia wirusem COVID-19 funkcjonariusze będą używali sprzętu ochronnego, tj. rękawiczek, kombinezonów, okularów - z zachowaniem wszelkich środków ostrożności

TELEFONY NA POLICJĘ W ŁUKOWIE, ADAMOWIE I STOCZKU:
KOMENDA POWIATOWA POLICJI W ŁUKOWIE
tel. 47 814 72 10
fax. 47 811 17 20
e-mail : kpp.lukow@lu.policja.gov.pl
Sekretariat - 47 8147 216
KOMISARIAT POLICJI W ADAMOWIE
tel. 47 8147 401
Dyżur w godz. 7:30-15:30 (od pon. do pt.). Poza tymi godz. kontakt do KPP w Łukowie tel. 47 8147 210
KOMISARIAT POLICJI W STOCZKU ŁUKOWSKIM
tel. 47 814 75 01
Dyżur w godz. 7:30-15:30 (od pon. do pt.). Poza tymi. godz. kontakt do KPP w Łukowie tel. 47 814 72 10

KONTAKT DO PROKURATURY REJONOWEJ W ŁUKOWIE:
Prokuratura Rejonowa w Łukowie: ul. Piłsudskiego 28, tel. 25 797 12 50 (centrala); e-mail: rejluk@lublin.po.gov. pl

KONTAKT DO SĄDU W ŁUKOWIE:
BUDYNEK PRZY UL STAROPIJARSKIEJ 1:
Centrala: (25) 798 2351, (25) 798 2348, (25) 798 2160, (25) 798 2604, (25) 798 2753 lub (25) 798 2194,
Biuro Podawcze: e-mail: biuro.podawcze@lukow.sr.gov.pl

BUDYNEK PRZY UL. KWIATKOWSKIEGO 3:
I Wydział Cywilny, tel. (25) 798 98 52 wew. 22 lub 21, e-mail: cywilny@lukow.sr.gov.pl
III Wydział Rodzinny i Nieletnich: tel. (25)798 98 51 wew. 29, e-mail:rodzinny@lukow.sr.gov.pl
II Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej (sprawy rodzinne i nieletnich) - nr tel. (25) 798 98 51, e-mail: kuratorzyn@lukow.sr.gov.pl

Odwołane rozprawy

Jeśli ktoś chce złożyć skargę, wniosek lub prośbę do Sądu Rejonowego w Łukowie powinien to zrobić drogą e-mailową lub za pośrednictwem poczty. Z powodu koronawirusa wstrzymano osobiste przyjmowanie interesantów.

Rozpraw nie będzie do końca kwietnia, z wyjątkiem tzw. spraw pilnych, tj. dotyczących ograniczenia wolności i zastosowania europejskiego nakazu aresztowania, z zakresu ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz niektóre posiedzenia w sądach rodzinnych. Wejście do budynków Sądu przy ul. Staropijarskiej 1 i ul. Kwiatkowskiego 3 jest niemożliwe. Interesanci obsługiwani są telefonicznie, za pomocą poczty elektronicznej, faksu, portalu informacyjnego.

Kuratorzy sądowi nie mogą spotykać się osobiście z podopiecznymi i nadzorowanymi. Kontakt jest możliwy tylko za pośrednictwem telefonu, poczty elektronicznej, komunikatorów internetowych. Wstrzymano przeprowadzanie wywiadów środowiskowych przez kuratorów, z wyłączeniem spraw pilnych. Zawieszono sprawowanie dozorów, nadzorów, kontrolowanie kary ograniczenia wolności i pracy społecznie użytecznej, wykonywanie kontroli orzeczonych obowiązków w okresie próby

mo

NEKROLOGI

Stanisław Kardas, 64 lata
zm. 19 marca, Zarzec Łuk.

Alfred Kozarski, 68 lat
zm. 20 marca, Serokomla

Janina Siwiak, 92 lata
zm.22 marca, Łuków

Marian Gryczka, 84 lata
zm. 21 marca, Radomyśl

Stanisław Mędrzycki, 66 lat
zm. 21 marca, Legionowo

Franciszek Chromiński, 86 lat
zm. 22 marca, Zembry

Zbigniew Niebrzegowski, 62 lata
zm. 24 marca, Łuków

Wacław Niedziółka, 92 lata
zm. 23 marca, Krynka

Helena Dworniak, 97 lat
zm. 25 marca, Zarzec Łuk.

Zbigniew Celoch, 64 lata
zm. 27 marca, Łuków

HADES ŁUKÓW
TEL. 25 798 37 75, 502 259 861

Pożar sadzy w kominie

ŁUKÓW: W domu na ul. Zimna Woda doszło 24 marca do pożaru sadzy w przewodzie kominowym. Zastęp strażaków z Łukowa wygasił palenisko, używając gaśnic proszkowych i sita kominowego. Strażacy sprawdzili obiekt kamerą termowizyjną i miernikiem wielogazowym. Zagrożenia nie stwierdzono. Pożar spowodował uszkodzenie przewodu dymowego. Właścicielowi budynku zakazano korzystać z pieca aż do momentu, kiedy przewód sprawdzi osoba z uprawnieniami.

mz

Potrącony rowerzysta

ŁUKÓW: Na ul. Jana Pawła II kierowca nissana potrącił rowerzystę. Na miejsce udały się dwa zastępy strażaków z Łukowa. Kierujący rowerem uskarżał się na ból prawej nogi. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy. Działania strażaków polegały na unieruchomieniu dolnej kończyny przy pomocy szyny. Poszkodowany przekazany został przybyłemu na miejsce Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Wypadek miał miejsce we wtorek, 24 marca, po godzinie 11.

Palił się las

GMINA KRZYWDA: 24 marca, o godzinie 11:33 dyżurny PSP Łuków otrzymał zgłoszenie, że w Krzywdzie płonie las. Na miejsce zadysponowane zostały dwa zastępy OSP: Radoryż i Krzywda. Spaleniu uległo 30 arów poszycia leśnego. Strażacy podali jeden prąd wody w natarciu na źródło ognia, użyli też tłumic. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia poprzez nieumyślne działanie osób dorosłych.

mz

Wyrazy współczucia dla Koleżanki
Alicji Niebrzegowskiej
z powodu śmierci
Męża

Śp.
Zbigniewa
Niebrzegowskiego

składają
Koleżanki z Przychodni

Spłonęła trawa i drzewa

GMINA ŁUKÓW: W Jadwisinie 24 marca o godz. 10:37 doszło do pożaru nieużytków rolnych oraz czterech drzew. Zastęp strażaków z Łukowa ugasił ogień i usunął 3 drzewa. Spaliło się 5 arów trawy. Prawdopodobną przyczyną było zaprószenie ognia.

mz

R E K L A M A

USŁUGI
MONTERSKO-SPAWALNICZE
- konstrukcje ze stali czarnej i nierdzewnej
- balustrady
- hale
- ogrodzenia
- pokrycia i obróbki
- usługi dekarskie
Paweł Rosa tel: 503 191 026

eprasa.pl 9d00a46a94

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 29.03.2020

111 Przypadków zakażenia
stan na 30.03.2020

13 Liczba ozdrowieńców

3 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną
6953

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym
4099

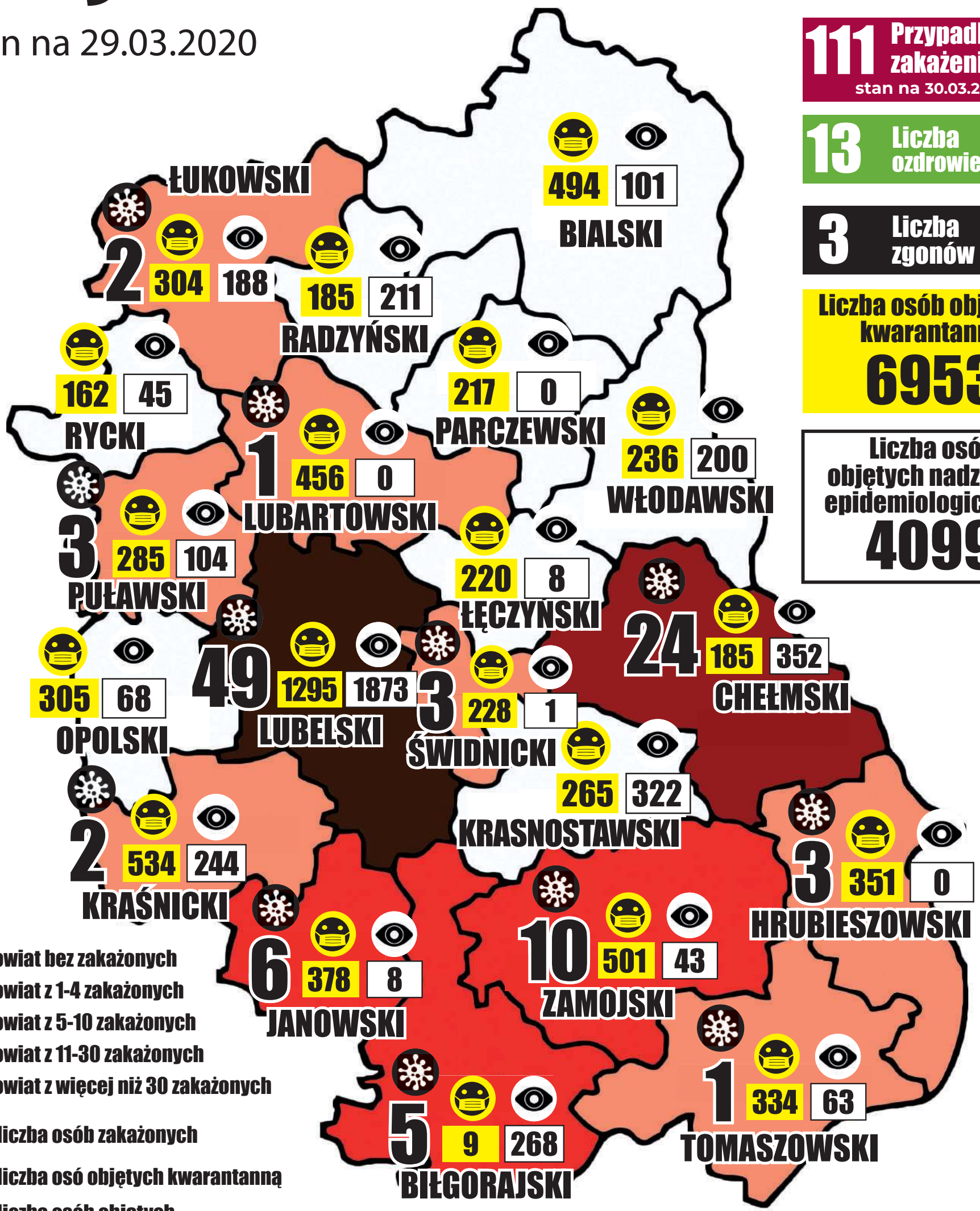

eprasa.pl 9d00a46a94

Zarobki nauczycieli z Oszczepalina i Woli Bystrzyckiej

W poprzednim numerze „Wspólnoty” opublikowaliśmy zarobki nauczycieli ze Szkół Podstawowych w Wojcieszkowie i Wólce Domaszewskiej. Dziś prezentujemy styczniowe pensje kolejnych pracowników oświaty z gminy Wojcieszków.

Martyna Zakrzewska

SP W WOLI BYSTRZYCKIEJ

Nazwisko i imię nauczyciela	Stopień awansu	Wynagrodzenie brutto (zł)	Wynagrodzenie netto (zł)
Grzywacz Marta	kontraktowy	1844,00	1343,00
Jalowska Paulina	kontraktowy	3648,00	2660,00
Józwik Dorota	mianowany	277,00	243,00
Kaznowska Teresa	dyplomowany	5720,00	4121,00
Kołodziej Wioletta	mianowany	4225,00	3074,00
Kurek Ewelina	mianowany	4463,00	3243,00
Parysek Sylwia	kontraktowy	667,00	513,00
Śliwińska Aneta	kontraktowy	3639,00	2661,00
Wylotek Magdalena	mianowany	4798,00	3479,00
Zdunek Marzena	dyplomowany	5923,00	4273,00
Żebrowska Małgorzata	dyplomowany	5648,00	4070,00

SP W OSZCZEPALINIE

Nazwisko i imię nauczyciela	Stopień awansu	Wynagrodzenie brutto (zł)	Wynagrodzenie netto (zł)
Barszcz Jolanta	mianowany	3529,40	2584,42
Grzywacz Marta	kontraktowy	834,75	631,48
Kasak Anna	dyplomowany	5720,11	4121,66
Kołodziejak-Stonio Aneta	mianowany	4730,80	3431,81
Kożuch Marzanna	dyplomowany	5720,11	4129,66
Majewski Sebastian	mianowany	4676,63	3385,27
Mazurek Krystyna	mianowany	722,22	552,12
Misiak Małgorzata	dyplomowany	5872,77	4237,53
Piszcz Barbara	kontraktowy	3549,56	2598,26
Rogacka Monika	kontraktowy	3498,18	2553,91
Siejak Wiesława	dyplomowany	5677,00	4099,79
Smarz Halina	mianowany	3940,42	2874,17
Sobiech Andrzej	mianowany	361,11	301,06
Śliwińska Aneta	kontraktowy	159,00	137,19
Świder Katarzyna	mianowany	4828,30	3500,38
Zabielska Magdalena	kontraktowy	1229,92	909,78
Zacharska Bożena	dyplomowany	1021,05	762,76

R E K L A M A

W 24
ŁUKÓW
24wspolnota.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

eprasa.pl 9d00a46a94

Przybyło zakażonych. To m.in. cztery osoby z powiatów puławskiego i łukowskiego

Jest już u nas ponad stu zakażonych i trzy ofiary śmiertelne

60 nowych przypadków zakażenia koronawirusem wykryto w ciągu ostatniego tygodnia na terenie naszego województwa. W wyniku choroby COVID-19 zmarł 70-latek hospitalizowany w Lublinie.

Szybki wzrost

Znacząco przybywa w Polsce kolejnych zdiagnozowanych przypadków zakażenia koronawirusem. Jeszcze w poprzedni poniedziałek chorych na COVID-19, czyli chorobę wywołaną koronawirusem SARS-CoV-2 było 749. W minioną niedzielę wykrytych przypadków było już 1862. Dzienne przyrosty liczby zakażonych sięgały nawet 250 nowych przypadków. Powiększa się także liczba ofiar śmiertelnych koronawirusa w Polsce. Bilans na miniony poniedziałek wynosił 22 zgony, z czego cztery potwierdzono w niedzielę.W ostatnich dniach liczba hospitalizowanych w całym kraju sięgnęła niemal 2 tys. chorych. Kwarantanną objęto ponad 100 tys. osób, kolejne 170 tys. ludzi zostało zgłoszonych do kwarantanny po powrocie do kraju z zagranicy. Pod nadzorem epidemiologicznym jest prawie 53 tys. osób. Do niedzieli włącznie w Polsce przebadano około 43 tys. próbek do testu na koronawirusa. Na dobę wykonuje się u nas w kraju ponad 4 tys. testów.

Ponad setkę

Podobnie jest też w naszym województwie. W niedzielę suma zdiagnozowanych zakażonych z regionu przekroczyła liczbę 100, co oznacza, że od poprzedniego poniedziałku liczba potwierdzonych przypadków podwoiła się. Zdecydowanie najwięcej zakażonych, u których koronawirusa potwierdziły badania, przybyło z powiatu lubelskiego - ponad 30. Kilkanaście nowych przypadków wykryto także w powiecie chełmskim. M.in. po dwa przypadki zdiagnozowano w powiatach puławskim (kobieta i mężczyzna w przedziale wiekowym 41-60 w stanie dobrym) i łukowskim (kobieta i mężczyzna w przedziale wiekowym 41-60 w stanie dobrym).

PRZYPADKI KORONAWIRUSA WYKRYTE W UBIEGŁYM TYGODNIU

Powiaty:
lubelski - 33
chełmski - 17
zamojski - 5
hrubieszowski - 4
świdnicki - 3
biłgorajski - 2
puławski - 2
łukowski - 2
janowski - 1
tomaszowski - 1
kraśnicki - 1

Płeć:
mężczyźni - 37
kobiety - 35

Przedział wiekowy:
0-20 - 3
21-40 - 17
41-60 - 34
61+ - 18

„Niewydolność wielonarządowa"

W ostatnich dniach poinformowano o trzeciej ofierze śmiertelnej koronawirusa w województwie lubelskim. W sobotę w Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie zmarł 70-letni mężczyzna. To „pacjent z infekcją COVID-19, w przebiegu niewydolności wielonarządowej. Mężczyzna został przyjęty do szpitala w Lublinie w ciężkim stanie, z szeregiem chorób współistniejących" - informuje rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. **Dali radę chorobie**Jak podaje rzecznik wojewody lubelskiego, w naszym województwie jest już 13 ozdrowieńców - chodzi o osoby z powiatów kozienickiego, biłgorajskiego i lubelskiego.

„Ozdrowieniec to osoba, u której ustąpiły objawy choroby zakaźnej, ale ze względu na specyfikę choroby powinna zachować zasady reżimu sanitarnego przez około siedmiu dni. Osoba wychodzi ze szpitala, jeśli test wykonany dwukrotnie w odstępie 24 godzin, miał wynik negatywny" - głosi oficjalna definicja. Według danych z niedzieli, na terenie naszego województwa hospitalizowanych jest 31 osób zakażonych koronawirusem.

Dominik Smagała

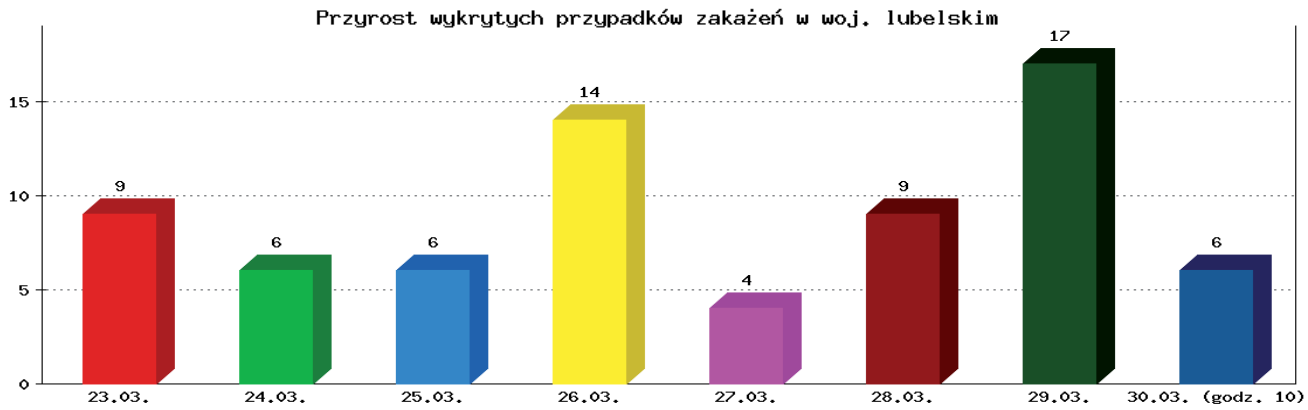

W ostatnich dniach najwięcej nowych przypadków koronawirusa u osób z naszego województwa - 17 - potwierdzono w minioną niedzielę (stan na poniedziałek, na godz. 10)

Data	Płeć	Przedział wiekowy	Powiat	Stan (moment diagnozy)	Sposób zarażenia
23.03.	M	41-60	lubelski	dobry	Za granicą
23.03.	M	41-60	chełmski	dobry	W kraju
23.03.	K	61+	chełmski	dobry	W kraju
23.03.	K	61+	chełmski	dobry	W kraju
23.03.	K	41-60	puławski	dobry	W kraju
23.03.	M	61+	lubelski	poważny	-
23.03.	M	61+	lubelski	poważny	-
23.03.	K	61+	lubelski	średni	Za granicą
23.03.	M	61+	biłgorajski	-	-
24.03.	K	61+	lubelski	poważny	W kraju
24.03.	K	41-60	zamojski	dobry	W kraju
24.03.	K	0-20	zamojski	dobry	W kraju
24.03.	K	61+	zamojski	dobry	W kraju
24.03.	K	41-60	zamojski	dobry	W kraju
24.03.	K	61+	chełmski	dobry	W kraju
25.03.	K	41-60	łukowski	dobry	W kraju
25.03.	M	41-60	łukowski	dobry	W kraju
25.03.	K	41-60	lubelski	dobry	W kraju
25.03.	M	61+	chełmski	dobry	W kraju
25.03.	M	41-60	tomaszowski	-	W kraju
25.03.	M	61+	lubelski	-	Nieznany
26.03.	K	41-60	chełmski	dobry	W kraju
26.03.	K	41-60	chełmski	średni	W kraju
26.03.	K	41-60	kraśnicki	średni	Za granicą
26.03.	M	41-60	biłgorajski	-	Ustalane
26.03.	M	41-60	świdnicki	średni	Ustalane
26.03.	M	61+	lubelski	-	Ustalane
26.03.	M	0-20	lubelski	dobry	W kraju
26.03.	M	41-60	lubelski	dobry	W kraju
26.03.	M	21-40	lubelski	dobry	Ustalany
26.03.	M	41-60	chełmski	dobry	W kraju
26.03.	K	41-60	chełmski	dobry	W kraju
26.03.	K	21-40	chełmski	dobry	W kraju
26.03.	K	61+	chełmski	dobry	W kraju
26.03.	M	61+	chełmski	dobry	W kraju
27.03.	K	41-60	janowski	dobry	W kraju

Data	Płeć	Przedział wiekowy	Powiat	Stan (moment diagnozy)	Sposób zarażenia
27.03.	K	41-60	świdnicki	średni	W kraju
27.03.	K	0-20	świdnicki	dobry	W kraju
27.03.	M	21-40	lubelski	dobry	W kraju
28.03.	K	21-40	lubelski	średni lub dobry	W kraju
28.03.	K	21-40	lubelski	średni lub dobry	W kraju
28.03.	K	41-60	lubelski	średni lub dobry	W kraju
28.03.	M	41-60	lubelski	średni lub dobry	W kraju
28.03.	M	41-60	chełmski	średni lub dobry	Ustalany
28.03.	K	41-60	lubelski	średni lub dobry	W kraju
28.03.	K	21-40	chełmski	dobry	W kraju
28.03.	M	61+	lubelski	średni	W kraju
28.03.	K	41-60	chełmski	dobry	W kraju
29.03.	K	21-40	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	K	41-60	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	K	41-60	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	21-40	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	21-40	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	21-40	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	21-40	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	41-60	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	41-60	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	41-60	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	M	41-60	lubelski	dobry	W kraju
29.03.	K	21-40	hrubieszowski	dobry	Ustalany
29.03.	M	21-40	lubelski	dobry	Za granicą
29.03.	M	21-40	zamojski	dobry	W kraju
29.03.	K	61+	chełmski	-	W kraju
29.03.	M	61+	chełmski	-	W kraju
29.03.	M	41-60	puławski	dobry	Za granicą
30.03.	K	41-60	lubelski	-	Ustalany
30.03.	M	61+	nie podano	-	Usta;any
30.03.	M	41-60	hrubieszowski	dobry	W kraju
30.03.	K	41-60	hrubieszowski	dobry	W kraju
30.03.	M	21-40	hrubieszowski	dobry	W kraju
30.03.	K	21-40	lubelski	-	Ustalany

Święto Roweru odwołane

W bieżącym roku Święto Roweru nie odbędzie się. Powodem jest epidemia koronawirusa.

Miłośnicy rowerów od ćwierć wieku ściągają do Lubartowa w czerwcu nie tylko z całej Polski, ale także z innych krajów. Są kolarze z Litwy, Białorusi, Ukrainy, reprezentowana jest Australia. To jedyna w kraju impreza ściągająca kilkanaście tysięcy rowerzystów. W 2019 r. organizatorzy podali, że na starcie zameldowało się 12,8 tys. osób. W tym roku po raz pierwszy święto się nie odbędzie. Już w poprzednim numerze pisaliśmy, że pomysłodawca i główny organizator imprezy, Janusz Pożak, obawia się, czy dojdzie ono do skutku.

- Z tego, co mówił minister zdrowia, wysyp zachorowań może nastąpić pod koniec kwietnia. Trudno się spodziewać, że do czerwca się to zakończy. Na pewno nie będziemy robić imprezy, jeśli będzie wiele osób zarażonych. Na samej trasie to mniejszy problem, ale przy zapisach są kolejki, ludzie stoją blisko siebie - powiedział w rozmowie ze „Wspólnotą". Wkrótce potem zapadła decyzja o odwołaniu tegorocznego Święta Roweru.

26 marca na Facebooku organizatorzy zamieścili komunikat:

„Z przykrością zawiadamiamy, że w tym roku, po raz pierwszy od 26 lat, nie odbędzie się Święto Roweru. Panująca pandemia zmusza nas do podjęcia decyzji o odwołaniu tegorocznej imprezy.

Dla jej sprawnej obsługi, prace nad każdą edycją musimy zaczynać najpóźniej na kilka miesięcy przed terminem. Do przygotowania i obsługi angażujemy ponad 200 wolontariuszy i wielu ludzi dobrej woli, których zdrowia i życia nie możemy narażać w zaistniałej sytuacji.

Dziękujemy wszystkim za dotychczasową współpracę, za to że co roku nas wspomagacie i znajdujecie czas, żeby być z nami i cieszyć się aktywnym wypoczynkiem.

Życzymy Wam wszystkim dużo zdrowia i odporności w tym trudnym dla wszystkich czasie. Prosimy, zostańmy wszyscy w swoich domach, abyśmy za rok znowu się spotkali.

Do zobaczenia za rok!!!

Janusz Pożak i organizatorzy
Pożak Team"

Marcin Kusyk

R E K L A M A

eprasa.pl 9d00a46a94

Samorządy przekazują pieniądze na walkę z pandemią

ŁUKÓW: Pierwsi zakażeni koronawirusem w powiecie. Co się dzieje w szpitalu?

To kobieta i mężczyzna, którzy mieli styczność z zakażonym. Pacjenci są hospitalizowani na oddziale zakaźnym w Łukowie.

- Mamy do czynienia z nową dla nas sytuacją - przyznaje starosta łukowski Dariusz Szustek - W szpitalu nie ma paniki. Wszyscy podchodzą do sprawy profesjonalnie - przekonuje

2
osoby zarażone koronawirusem są leczone w Łukowie

5
próbek dziennie pobiera się do badania pod kątem COVI - 19

25
łóżek jest na oddziale zakaźnym w Łukowie

O przypadkach zachorowania w powiecie łukowskim poinformowało w środę, 25 marca, Ministerstwo Zdrowia.

- Potwierdzone wyniki zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 dotyczą: kobiety w przedziale wieku 41-60 z powiatu łukowskiego, w stanie dobrym, która miała styczność z przypadkiem potwierdzonym oraz mężczyzny w przedziale wieku 41-60 lat z powiatu łukowskiego, w stanie dobrym, który miał styczność z przypadkiem potwierdzonym - czytamy w komunikacie. Oboje przebywają na oddziale zakaźnym, a ich stan określany jest jako dobry.

Nie ma paniki

- Mamy do czynienia z nową dla nas sytuacją - przyznaje starosta łukowski Dariusz Szustek. - W szpitalu nie ma paniki. Wszyscy podchodzą do sprawy profesjonalnie - przekonuje.

Według zapewnień starosty w szpitalu św. Tadeusza nie ma problemów z dostępnością sprzętu zabezpieczającego, czyli maseczek i kombinezonów. - Ostatni pan dyrektor zakupił dodatkową partię - dodaje włodarz. W Łukowie nie ma też problemu z personelem. - Obecnie liczba personelu w SPZOZ w Łukowie jest wystarczająca. Personel jest zabezpieczony w maseczki i kombinezony - dodaje Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

Urzędnicy przypominają, że na oddziale zakaźnym jest 25 łóżek. Istnieje możliwość zwiększenia do ich liczby do 33.

- Mamy ponad 30 respiratorów, kolejnych 10 jest przeznaczonych dla dzieci - informuje starosta. Jak dodaje Agnieszka Strzępka, w Łukowie dziennie wykonuje się do pięciu wymazów na obecność COVID- 19.

Samorządy wspierają szpital

W ubiegłym tygodniu zarząd powiatu zdecydował się przekazać szpitalowi 450 tys. zł na walkę z koronawirusem. Za te pieniądze szpital ma kupić nową karetkę. Będzie to już drugi wóz, który trafi do powiatowej lecznicy w tym roku. - Kolejne 100 tys. zł przekazał wojewoda. Pieniądze pójdą na zakup środków ochrony osobistej.

60 tys. zł przekazało miasto Łuków. Pozostałe samorządy w powiecie łukowskim również mają wyasygnować pewne kwoty na wsparcie św. Tadeusza.

Zdyscyplinowani obywatele

Starosta Szustek chwali postawę mieszkańców Łukowa i powiatu. - Ludzie są odpowiedzialni. Nawet jeżeli zdarzą się grupki nieodpowiedzialnych osób, to są to marginalne zachowania. Jestem zadowolony, że mamy bardzo zdyscyplinowane społeczeństwo - kończy Dariusz Szustek.

Łukasz Prusak

Kot w opałach

Zwierzę zakleszczyło się we wkładzie do zniczy

POWIAT ŁUKOWSKI Strażacy Ochotnicy ze Stanina, w niedzielne popołudnie, 29 marca, wezwani zostali na akcję ratowania kota. Po przybyciu strażaków na cmentarz parafialny okazało się, że głowa kota zaklinowała się we wkładzie do znicza. Ochotnicy rozcięli wkład do znicza i oswobodzili zwierzaka. Kot od razu uciekł z miejsca akcji, nawet nie miauknął w ramach podziękowania.

mz

Gasili bele słomy

Bele słomy płonęły tuż przy brzozowym zagajniku. Z pożarem walczyło sześć jednostek straży pożarnej

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W niedzielę, 29 marca, po godzinie 14 dyżurny łukowskiej straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze na polu pomiędzy Zgórznicą a Zabielem. Płonęły bele słomy. Na miejsce zadysponowana została jednostka z Łukowa, OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznica, OSP Rosy, OSP Stara Róża oraz OSP Jamielne.

mz

Koronawirus utrudnia transport drogowy

POWIAT ŁUKOWSKI - Kierowcy nie chcą jechać. Boją się - mówi szef firmy transportowej.

Paweł Komorek, właściciel firmy transportowej z Tuchowicza w gminie Stanin, nie kryje, że jest trudno.

- Sytuacja w transporcie się pogarsza, szczególnie praca na Zachodzie. Jeździmy do Niemiec, Belgii, Holandii. W tej chwili jest tych kierunków dużo mniej, bo dużo firm na Zachodzie jest zamkniętych. Kolejny problem wynika z tego, że kierowcy nie chcą tam jechać. Boją się – opowiada.

Rosja, Kazachstan

Kierunki wschodnie do tej pory „szły" z niewielkimi problemami, ale to już przeszłość.

- Jeździmy również na Rosję, na Kazachstan. Z Rosją w ubiegłym tygodniu wszystko szło w miarę płynnie. Były postoje na granicy, kontrole, mierzenie temperatury. U nas w firmie na razie nie było przypadków, aby jakiś kierowca był zarażony koronawirusem. Dużym problemem stały się wyjazdy do Kazachstanu, który zamknął granice. Kierowca, który był w Unii, nie może przez 14 dni wjechać do Kazachstanu. Do 15 kwietnia Kazachstan jest dla nas nieczynny – wyjaśnia.

Pan Paweł od stałego odbiorcy z Rosji otrzymał informację, że od poniedziałku 30 marca mogą być tam pozamykane wszystkie urzędy celne.

- Czyli transport do Rosji też stanie. Te urzędy mogą być zamknięte do 15 kwietnia. W Rosji firmy pracują już zdalnie, nie ma z kim rozmawiać w biurze, wszyscy pracują w domach. Ale rozładunek działa, jakoś jedzie - mówi przedsiębiorca.

95 procent samochodów może przestać jeździć

Komorek spodziewa się, że będą dalsze problemy i utrudnienia także w Polsce, bo firmy, z którymi współpracuje, np. z Częstochowy, przymierzają się do zamknięcia w przyszłym tygodniu.

Jeśli wirus nie odpuści, czy firmy transportowe sobie poradzą?

- Czy przetrwamy? Nie wiemy, ile to wszystko potrwa i jak to będzie. Jeżeli Rosja stanie, Zachód stanie - to jest tragedia. Każdy z przewoźników by chciał, żeby jeszcze „stanął" bank i leasing, żeby w okresie, kiedy samochody nie pracują, były odroczone jakieś płatności, spłaty rat – mówi pan Paweł.

- Jeżeli Rosja zamknie urzędy celne, to w mojej firmie 95 procent samochodów stoi – dodaje.

Bardzo ciężko

Także Tomasz Koryciński, właściciel firmy TRANSKOR z Łukowa jest zaniepokojony wpływem epidemii na kondycję firmy.

- Sytuacja jest bardzo ciężka. Nasza firma jeździ tylko na Zachód, przede wszystkim do Włoch. Kierowcy się boją, nie chcą jeździć. Niektórzy jadą, niektórzy nie zgadzają się – mówi.

Codziennie przybywa problemów.

- Jeśli fala zachorowań nie będzie malała, to nie widzę możliwości, żeby coś się zmieniło. Moim zdaniem wszystko będzie stało, nasze samochody też. Na koniec tygodnia będę musiał postawić około 20 samochodów. Nie wiem, co ja z kierowcami zrobię... Ludzie się boją, kierowcy mają rodziny dzieci, rodziców, bardzo trudna sytuacja... - mówi.

Jak domek z kart

Krzysztof Szczęśniak jest właścicielem firmy Panorama z Łukowa. Od lat świadczy usługi przewozu osób.

Ostatni kurs odbył się 11 marca. Były to zawody w siatkówkę w ramach rozgrywek szkolnych, które miały miejsce w Białej Podlaskiej. - Dyrektor chciał odwołać imprezę, jednak ostatecznie doszła do skutku. - Następnego dnia rozpoczął się proces odmawiania zleceń. Wszystko runęło jak domek z kart. Sto procent. Kursów aż do czerwca. Nie chcę nawet myśleć, jeśli nie będzie wycieczek szkolnych czy zamówień z biur turystycznych - mówi łukowianin.

Szczęśniak dysponuje czterema dużymi busami oraz trzema małymi. - Żyję z kursów turystycznych, zleceń od klubów sportowych czy wyjazdów okolicznościowych. Nie sądziłem, że to wszystko tak się potoczy. W ferie w naszym województwie, ale również w mazowieckim mieliśmy sporo wyjazdów. Wszystko kręciło się, jak należy. Z dnia na dzień wszystko stanęło - dodaje.

Nie zwalnia ludzi

Łukowianin przyznaje, że do końca czerwca nie będzie miał zleceń. - Miałem fajne zamówienie właśnie na tamten czas. Byłem umówiony na usługę z przedstawicielami z Izraela i Francji. Łącznie było to dziesięć grup. Tłumaczenie wszystkich jest jedno: epidemia. Na teraz czekam na rozwój sytuacji. Mam jeden samochód w leasingu. Zobaczymy, jak zachowa się bank w stosunku do mnie. Póki co nie zwalniam pracowników. Czekam na pomoc rządową - twierdzi.

Nie ma studni bez dna

Krzysztof nie ukrywa, że przyszłość nie maluje się w ciepłych kolorach. - Zobaczymy, jak długo to potrwa. Biorę pod uwagę zwolnienia ludzi. Nie wiem, co zrobię ze sobą. Mam oszczędności, bo tak zostałem nauczony, ale to nie jest studnia bez dna. Kiedyś się skończą, a przecież trzeba żyć - kończy.

mo/mp

eprasa.pl 9d00a46a94

Ambulanse dla szpitala w Puławach od Azotów i Perły

Środki od Grupy Azoty Puławy zostaną wykorzystane na zakup urządzeń diagnostycznych dla Ośrodka Diagnostyki i Zwalczania Zagrożeń Biologicznych Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Puławach. Karetkę dla jedynego zakaźnego szpitala w woj. lubelskim sprezentuje też Perła.

Fot.Dominik Kęsik

Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach
Spodziewamy się napływu pacjentów zakażonych koronawirusem oraz z objawami choroby COVID-19, obciążonych dodatkowo innymi nagłymi i ostrymi schorzeniami

fot.mp

Anna Zarzycka-Rzepecka,
prezes Grupy Azoty Puławy
Wsparcie tych dwóch placówek, które stają na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem w naszym regionie, jest dla nas sprawą priorytetową

3 mln na walkę z epidemią od Azotów

Decyzję o przekazaniu 3 mln zł na walkę z koronawrusem zarząd nawozowego potentata podjął jeszcze w poprzedni weekend 14-15 marca. Każda ze spółek Grupy Azoty miała przeznaczyć na ten cel po 750 tys. zł. Jednak wówczas nie było jeszcze wiadomo, na co konkretnie zostaną przeznaczone pieniądze, które miały trafić najprawdopodobniej do szpitali walczących z zakażeniami na terenie działalności spółek GA.

W przypadku puli wyasygnowanej przez puławskie Zakłady Azotowe decyzję wspólnie z zarządem miał podejmować wojewoda raz samorządowcy, którym podlega szpital.

Kupią ambulans i sprzęt diagnostyczny

Dziś już wiemy, na co zostaną rozdysponowane. Jak informuje GAP, pieniądze będą przeznaczone na zakup nowoczesnego ambulansu dla SP ZOZ w Puławach oraz specjalistycznych urządzeń diagnostycznych i akcesoriów dla puławskiego Ośrodka Diagnostyki i Zwalczania Zagrożeń Biologicznych Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii im. gen. Karola Kaczkowskiego. Wojskowy Instytut decyzją Ministra Obrony Narodowej od tygodnia wspiera Wojewódzką Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w wykonywaniu testów na koronawirusa.

- Cieszę się, że wypełniając swój obowiązek wobec lokalnej społeczności i przekazując darowiznę na zakup specjalistycznego sprzętu, Grupa Azoty PUŁAWY przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa nie tylko osób chorych i zarażonych, ale też personelu medycznego, który z narażeniem własnego życia i zdrowia w tych trudnych dniach pomaga potrzebującym – mówi Anna Zarzycka-Rzepecka, prezes zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.

Zadowolenia z tego faktu nie ukrywa dyrektor SP ZOZ w Puławach, który znalazł się w sieci 19 szpitali w całej Polsce, przekształconych w jednoimienne placówki zakaźne, przeznaczone wyłącznie do leczenia pacjentów z koronawirusem.

- Z uwagi na dotychczasową wieloprofilowość naszego szpitala spodziewamy się napływu pacjentów zakażonych koronawirusem oraz z objawami choroby COVID-19, obciążonych dodatkowo innymi nagłymi i ostrymi schorzeniami, niejednokrotnie zagrażającymi życiu. Specjalistyczny ambulans przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa transportu tych osób oraz towarzyszącego im personelu medycznego – mówi Piotr Rybak, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach.

Karetka od Perły

W pełni wyposażony ambulansu od Browarów Lubelskich „Perła" trafi do Puław na początku kwietnia.

- Perła od lat angażuje się w projekty ważne dla lokalnego środowiska. Dziś, kiedy nadrzędne znaczenie ma zatrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa, zdecydowaliśmy się wesprzeć walkę, jaką o zdrowie nas wszystkich prowadzą pracownicy puławskiego szpitala. Jako przedsiębiorstwo silnie związane z Lubelszczyzną pragniemy w ten sposób okazać solidarność z mieszkańcami naszego regionu – mówi Andrzej Rutkowski, Dyrektor Generalny Perła – Browary Lubelskie S.A.

Dlaczego wybór padł akurat na puławską lecznicę.

– Szpital w Puławach to główny ośrodek przeciwdziałania epidemii na tym terenie. Wierzymy, że zakup nowoczesnego ambulansu ratunkowego usprawni niesienie pomocy wszystkim potrzebującym oraz zwiększy bezpieczeństwo personelu medycznego – dodaje dyr. Andrzej Rutkowski.

Jak podkreśla kierownictwo szpitala w Puławach, sprzęt na pewno się przyda, szczególnie w czasie, gdy na barkach jego personelu spoczywa tak ważne i odpowiedzialne zadanie.

- Dziękuję Zarządowi i Dyrekcji lubelskiego browaru za pomoc, która trafia do nas w momencie pełnym najtrudniejszych wyzwań – podkreśla Piotr Rybak, Dyrektor SP ZOZ w Puławach i dodaje:

– Nowo zakupiony ambulans będzie służyć pacjentom z objawami zarażenia koronawirusem SARS-CoV-2, których życie jest zagrożone w związku z dodatkowymi, nagłymi i ostrymi schorzeniami, jak np. udary mózgu, zawały serca czy urazy w wyniku wypadków komunikacyjnych. W obecnej sytuacji niezbędne jest wydzielenie pojazdu do udzielania medycznych czynności ratunkowych dla tych chorych.

Marta Pietroń

Kończy się era papierosów

20 maja wchodzi zakaz handlu mentolowymi.

W latach 80. Polacy palili najwięcej papierosów na świecie. Kiedy na Zachodzie zaczynała się moda na niepalenie, pogrążona w stanie wojennym i niedostatku dóbr codziennych cała Polska paliła na potęgę. Statystycznie dorosła osoba wypalała ponad 3,6 tys. papierosów rocznie, a każdego roku wypalano aż 104 mld sztuk papierosów. Dziś ok. 70 tys. ówczesnych palaczy umiera rocznie na raka płuca czy inne choroby mające związek z paleniem. Chorują też ludzie młodsi, którzy jako dzieci wychowywali się w zadymionych przez rodziców, małych mieszkaniach, bierni palacze z tamtego okresu. Pierwsze kampanie antynikotynowe z lat osiemdziesiątych, inicjowane przez lekarza, prof. Witolda Zatońskiego, były nagradzane za granicą, ale w kraju odnosiły niewielki skutek.

Lek czy zło

Przewrotna jest historia tytoniu na naszym kontynencie. Kiedy pojawił się tu za sprawą Krzysztofa Kolumba, przez kilkaset lat był uważany za lekarstwo, a jego dym miał nawet chronić od zachorowania na cholerę. Był też zwalczany, najczęściej przez dyktatorów, którzy potrafili wykorzystać każdą okazję, by zastraszyć poddanych. Może dlatego rosyjski car nałogowym palaczom za karę obcinał nosy, a turecki sułtan rozcinał im wargi. Hitler też zakazał palenia. Kiedy w latach 30. XX wieku lekarze po raz pierwszy zwrócili uwagę, że palenie szkodzi zdrowiu, stawało się ono modne wśród artystów, aktorów, intelektualistów i kobiet, które paląc, demonstrowały swoją niezależność. Papierosy były walutą w czasie wojny, lekiem na ból zębów, sposobem na depresję i symbolem upragnionej wolności dla więźniów i żołnierzy.

O tym, że „palenie zabija", wie w naszym kraju każdy palacz przynajmniej od 1994 roku, kiedy wprowadzono pierwsze ostrzeżenia tej treści na paczkach papierosów. Od 2010 roku obowiązuje zakaz palenia w budynkach i miejscach publicznych. Pomimo mody na niepalenie, która przyszła też do Polski, codziennie po papierosa sięga 8 mln osób w naszym kraju. 20 procent z nich nigdy nie rzuci palenia - twierdzą lekarze, uzasadniając swoją diagnozę silnym uzależnieniem organizmu od nikotyny i szczególnymi predyspozycjami niektórych osób do ulegania uzależnieniu. Nie zniechęci ich ani wyższa akcyza na papierosy, które od stycznia 2020 z tego powodu podrożały o ok. 20 proc., ani żadne zakazy.

Co najbardziej szkodzi

Dym papierosowy zawiera prawie 5 tys. szkodliwych substancji smolistych, które są główną przyczyną chorób nowotworowych. Pierwotnie sądzono, że palaczy uchroni od nich filtr celulozowy, który pojawił się w masowej produkcji w latach 40. ubiegłego stulecia. Okazało się, że to złudzenie. Szkodliwe substancje przenikają przez filtry bez specjalnego oporu. Dziś ekolodzy nie pozostawiają na filtrach suchej nitki, twierdząc, że rozkładają się ponad 10 lat, a miliardy niedopałków zaśmiecają nie tylko chodniki i ulice miast, ale całą planetę. Apelują do producentów o wycofanie papierosów z filtrem.

Na razie Unia Europejska postawiła warunek wycofania każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać samo palenie. Dlatego po 20 maja 2020 roku nie kupimy w Polsce żadnego papierosa mentolowego, ani też papierosa z kapsułką smakową. Chyba że będzie to wyrób z kontrabandy.

Kontrabanda

Przemyt papierosów do Polski ma długą tradycję. Swego czasu istniał nawet zawód „mrówki", czyli drobnego przemytnika, który przejściem granicznym dla pieszych przenosi papierosy w dozwolonej ilości, przekraczając granicę w tę i z powrotem nawet po kilkadziesiąt razy dziennie. Policja co jakiś czas zatrzymuje większe transporty przemycanych papierosów zza wschodniej granicy. Na Białorusi i Ukrainie dalej będzie wolno handlować papierosami mentolowymi i trudno uwierzyć, że straży granicznej i celnikom uda się w pełni uszczelnić ten kanał przerzutowy.

Z pewnością reaktywują się też nielegalne wytwórnie papierosów w kraju. Bardzo sprawne akcje policji, jak te ostatnie z Gorzowa, Grójca czy Wałcza, nie uchronią całkowicie nałogowych palaczy od zakupu trefnego towaru z kontrabandy, którego skład i jakość najczęściej pozostawiają wiele do życzenia. W nielegalnie produkowanych papierosach stwierdzano już smary, oleje, szczątki organiczne.

Szukanie alternatywy

Kilkanaście lat temu pojawiły się tzw. e-papierosy. Skutki zdrowotne e-papierosów nie są jeszcze w pełni znane, ale już wiadomo, że jeśli są wyprodukowane w sposób zgodny z normami, zawierają mniej substancji szkodliwych niż papierosy tradycyjne.

Producenci tytoniu szukają też innych, mniej szkodliwych od papierosów, alternatyw przeznaczonych dla osób uzależnionych, które chcą ograniczyć ryzyko zachorowania albo po prostu nie są w stanie rzucić palenia.

Produkty o obniżonej szkodliwości to nadzieja na walkę z epidemią chorób odtytoniowych – uważa Scott Gottlieb, były szef amerykańskiej Food and Drug Administration (FDA). Ta restrykcyjna zazwyczaj organizacja dopuściła do użytku m.in. tak zwane podgrzewacze tytoniu, które podgrzewają tytoń bez spalania go. To pozwala oczyścić tytoń ze zdecydowanej większości szkodliwych substancji. Palacz zaciąga się wówczas niemal czystą nikotyną bez zapachu i bez dymu (efekt dymu pochodzi wyłącznie z pary wodnej). Wyroby takie (np. IQOS) są oferowane w Polsce jako zamiennik tradycyjnych papierosów. Po 20 maja będzie to jedyny legalny mentolowy wyrób tytoniowy, bowiem zakaz nie obejmuje podgrzewczy tytoniu i e-papierosów.

Styl palacza uległ radykalnej zmianie kulturowej na naszych oczach. Przestrzeń publiczna jest dziś wolna od dymu. Kampanie edukacyjne zachęcają do rzucenia palenia w trosce o zdrowie. Palenie stało się passe.

Każdą okazję warto wykorzystać, by rzucić palenie, choćby podwyżki cen papierosów czy restrykcje w handlu. Kto nie jest w stanie od razu uwolnić się od nałogu, lepiej, żeby wybierał mniej szkodliwe alternatywny.

eprasa.pl 9d00a46a94

To jeszcze nie koniec walki bliskich o sprawiedliowść i dobre imię mieszkańca Puław

Śledczy przyjrzą się od nowa sprawie wypadku w szkole lotniczej w Dęblinie

Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił zażalenie rodziny puławianina, zmarłego po wypadku w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, na decyzję lubelskiej prokuratury o umorzeniu śledztwa.

Z decyzją prokuratury nie zgodzili się bliscy mężczyzny. Uznali ją za krzywdzącą dla byłego pracownika LAW w Dęblinie

Pracownik LAW nie żyje, śledztwo umorzone

W listopadzie ubiegłego roku Prokuratura Rejonowa w Lublinie umorzyła śledztwo w sprawie wypadku w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Chodzi o zdarzenia z końca października 2018 r., kiedy zatrudniony jako ratownik na basenie mieszkaniec Puław, zdejmując siatkę zawieszoną przy suficie hali sportowej uczelni, spadł z wysokości około 7 m. Zmarł miesiąc po tym zdarzeniu.

Po trwającym prawie rok śledztwie zapadła decyzja o jego umorzeniu. Prokurator nie dopatrzył się znamion czynu zabronionego - nieumyślnego spowodowania śmierci oraz narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Stwierdzono, że zdarzenie należy traktować jako nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Ponadto zdaniem prokuratury zmarły puławianin nie poinformował swoich przełożonych o zamiarze zdjęcia feralnej siatki, dlatego nie można pociągnąć ich do odpowiedzialności za wypadek, a w konsekwencji za śmierć 54-latka.

Z decyzją prokuratury nie zgodzili się bliscy mężczyzny. Uznali ją za krzywdzącą dla byłego pracownika LAW w Dęblinie. Za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyli zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa do Prokuratury Rejonowej w Lublinie oddział do spraw wojskowych. Prawniczka rodziny w zażaleniu wytknęła kilka nieprawidłowości w poczynionych przez śledczych ustaleniach, które mogły wpłynąć na decyzję o umorzeniu śledztwa.

Sąd w Warszawie: Śledztwo do powtórki

Najpierw zażalenie rozpatrywała sama Prokuratura Rejonowa w Lublinie. Argumenty pełnomocnika bliskich nieżyjącego pracownika LAW w Dęblinie niestety nie przekonały śledczych. Wobec tego o dalszych krokach w sprawie miał decydować Sąd Okręgowy w Warszawie. Tym razem sąd stanął po stronie rodziny zmarłego puławianina i uwzględnił jej zażalenie na decyzję lubelskiej prokuratury, która umorzyła śledztwo w sprawie feralnego wypadku w szkole lotniczej w Dęblinie.

Na razie sąd nie wydał uzasadnienia swojej decyzji. Wiadomo, że sprawa wraca do ponownego rozpatrzenia przez śledczych z Lublina, jednak jak informuje ppłk. Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego ds. wojskowych w Lublinie, nie otrzymali oni jeszcze żadnych konkretnych wytycznych.

Marta Pietroń

Nauczyciele organizują telekonferencje i wykłady wideo. Rodzice ciągną dwa etaty

Zdalnie też można dostać ocenę

Do Wielkanocy, zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami rządu, zamiast chodzić do szkoły dzieci i młodzież będą się uczyć w domu. W formie zdalnej odbył się nawet próbny egzamin dla klas ósmych. Jak nauczyciele radzą sobie z prowadzeniem zajęć na odległość?

Fot.FB Marcin Pisula

Marcin Pisula, nauczyciel Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym jeszcze przed rozporządzeniem MEN starał się zachęcić uczniów do powtórki wiadomości z lekcji. W krótkich wideo wykładach mówił m.in. o Mieszku I i początkach państwa polskiego

Zajęcia zgodnie z planem

Zdalne nauczanie od 25 marca, zgodnie z rozporządzeniem MEN, wprowadzono w każdej szkole. Jak tłumaczy Marta Gładysz, dyrektor ZSO nr 1 im. KEN w Puławach, wymagało to od placówek dużej pracy organizacyjnej i doprecyzowania kwestii frekwencji czy kryteriów oceniania, tak by uczniowie, rodzice i nauczyciele mieli jasną informację, na jakich zasadach pracują.

– W ramach kształcenia realizujemy tygodniowy rozkład zajęć dydaktycznych, zgodnie z obowiązującym planem lekcji. Odbywają się lekcje przedmiotowe i godziny do dyspozycji wychowawców. Posługujemy się różnymi narzędziami – od dziennika elektronicznego (mocno obciążonego i zacinającego się w czasie zajęć) poprzez programy wspierające zdalną naukę i komunikatory wideo – wyjaśnia dyrektor szkoły.

Nic nie zastąpi szkoły i bezpośredniego kontaktu

Jak mówi dyrektorka, to nowa sytuacja dla wszystkich i choć szkoła poradziła sobie z zorganizowaniem zdalnego nauczania, nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu, najważniejszego w nauczaniu.

– Dzisiaj prowadziłam zajęcia z matematyki w formie wideo konferencji z 35-osobową klasą licealną. Uczniowie są bardzo zainteresowani i im samym zależy, by korzystać z możliwości nauki zdalnej. Są przejęci sytuacją, widać, że potrzebują kontaktu i rzeczywiście nie ruszają się ze swoich domów. Próbujemy sprostać obecnej sytuacji, która, mam nadzieję, potrwa jak najkrócej i będziemy mogli wrócić do normalnej pracy w szkole. To ważne zarówno dla dydaktyki i relacji interpersonalnych – mówi dyrektor Gładysz. W poniedziałek, 30 marca, w szkole metodą zdalną został przeprowadzony próbny egzamin ósmoklasisty. Był dobrowolny dla uczniów, którzy w ten sposób mogli sprawdzić stan swojej wiedzy przed prawdziwym egzaminem zaplanowanym na 21-23 kwietnia.

Nie wszystko jest dobrze zorganizowane. Wolna amerykanka

Marcin Pisula, nauczyciel historii z Kazimierza Dolnego przed 25 marca prowadził spontaniczne wykłady wideo dla swoich uczniów. Teraz nauka odbywa się w bardziej sformalizowany sposób, zgodnie z programem nauczania.

– Na pewno nie wszystko jest dobrze zorganizowane, ale nikt nie spodziewał się takiej sytuacji. Brakuje konkretnych narzędzi, jednego dobrego programu do zdalnej nauki, który mógłby zostać przygotowany odgórnie, bo obecnie jest to wolna amerykanka i nauczyciele sami muszą sobie jakoś radzić. Zalecany Dziennik Elektroniczny czy e-podręcznik nie działają najlepiej. Uczniom forma wykładów wideo się podoba i są chętni do nauki. Myślę, że zdalne lekcje to również pewien sposób na spędzenie czasu w tej obecnej sytuacji, która na pewno jest stresująca tak dla uczniów, jak i ich rodziców oraz nauczycieli – mówi pedagog.

Rodzice dodatkowo obciążeni

Rodzice starają się być wyrozumiali w obecnej sytuacji, jednak pomoc w nauce, zwłaszcza w młodszych klasach, to dodatkowy obowiązek. Mówi o tym mama, która w zeszłym tygodniu zadzwoniła do redakcji „Wspólnoty".

– Poprzez dziennik elektroniczny pani zadaje nam sporo zadań. Z samego polskiego, tak jak do tej pory dziecko pisało na lekcji jedną stronę i troszkę, teraz pisze cztery. Gdy zamykali szkoły była mowa, że nie będzie nowych treści, tylko powtórki, a tak nie było. Musiałam tłumaczyć dziecku nowe tematy. Dzieci trudno zmotywować do nauki i trudno im zrozumieć, że choć nie chodzą do szkoły, muszą codziennie siąść do lekcji. Zadania do przygotowania dostaje nawet córka chodząca do przedszkola, dlatego przy dwójce dzieci i własnej pracy zdalnej z domu, zajmuje mi to naprawdę sporo czasu i trudno pogodzić wszystkie obowiązki – mówi poirytowany rodzic.

Kamil Wąsik

Miara na strój wzięta, lokal zamówiony, ale uroczystości może nie być

Czy w tym roku odbędą się I Komunie?

To pytanie zadają sobie nie tylko same dzieci, ale przede wszystkim rodzice i księża, przygotowujący je do sakramentu. Wiele wskazuje na to, że uroczystości mogą nie odbyć się w zaplanowanym terminie i zostać odłożone w czasie.

W wielu parafiach przygotowania do I Komunii Świętej rozpoczęły się już jesienią ubiegłego roku, od kiedy to trzecioklasiści regularnie uczestniczą w katechezach. Te zostały gwałtownie przerwane w związku epidemią koronawirusa i obostrzeniami dotyczącymi chociażby zakazu zgromadzeń.

W tej sytuacji zwłaszcza rodzice dzieci komunijnych zastanawiają się, czy planowane od roku uroczystości, których największe nasilenie przypada w maju, w ogóle się odbędą. - Stroje już są zamówione, miary pobrane, zaliczki wpłacone. Ale to mały problem - mówi mama tegorocznego „komunisty" z Puław i ciągnie dalej:

- Większość osób ma zaklepane lokale na przyjęcie na mniejszą lub większą liczbę osób. Nie wiemy, co robić, czy pytać o lokal w późniejszym terminie. Pytanie tylko w jakim i czy te lokale będą w ogóle działać? I czy biorąc pod uwagę to, że na lokal czeka się teraz rok lub dwa, a po drugie dotyczy to nie tylko komunii, ale i wesel, które zaczynają się już po świętach, w ogóle czy jest szansa na zalezienie innego wolnego lokalu. Tym bardziej, że kto się opóźnił i w zeszłym w okolicach wakacji szukał lokalu, miał już duży problem z wolnym terminem w naszej okolicy. W sprawie głos zabrała ostatnio Komisja Episkopatu Polski. Zgodnie z jej wytycznymi do Wielkanocy zostały odwołane spotkania przygotowawcze z dziećmi. Po tym czasie duchowni przewidują dwa wyjścia. Pierwsze - jeśli po Wielkanocy dzieci nie wrócą do szkół i nie zostanie odwołany stan epidemii, należy odwołać także I Komunie. Drugie - bardziej optymistyczne - jeśli uczniowie wrócą do szkół i stan epidemii zostanie odwołany, decyzję o terminie I Komunii podjąć mają proboszczowie poszczególnych parafii w porozumieniu z rodzicami dzieci komunijnych. W jednej z puławskich parafii proboszcz już poprosił rodziców o konsultacje. Ksiądz proponuje m.in. odwołanie lub przesunięcie uroczystości na wakacje lub wrzesień br. lub zorganizowanie jej w dotychczas planowanym terminie, ale z podziałem na małe grupy i znacznym ograniczeniem gości. Jest też opcja z pozostawieniem ustalonej daty i czekaniem na rozwój wydarzeń.

Marta Pietroń

Straż zatwierdziła Azotom wyczekiwany raport. Można uruchomić kluczową instalację

Wojewódzki Komendant PSP pod koniec marca zatwierdził raport bezpieczeństwa dla Zakładów Azotowych Puławy. Decyzja była od dawna wyczekiwana przez spółkę, bo teraz wreszcie można uruchomić nową instalację.

Zgodnie z przepisami Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej musiał wydać opinię dotyczącą nowej inwestycji na puławskich Azotach – instalacji do mechanicznej granulacji saletry. Komendant nie zatwierdził poprzednich raportów z powodów formalnych, a na przyjęcie obecnego raportu – przygotowanego przez Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie – miał czas do końca marca. Sprawą zainteresowali się związkowcy z zakładów, a także poseł Gabriela Masłowska, która podjęła interwencję w tej sprawie. Poseł przyznawała, że nie rozumie, dlaczego komendant przedłuża termin rozpatrzenia raportu, uniemożliwiając firmie uruchomienie instalacji. Ostatecznie raport został pozytywnie rozpatrzony 25 marca.

– To była bardzo wyczekiwana przez nas decyzja, która pozwoli nam wreszcie na przeprowadzenie rozruchu pierwszej linii produkcyjnej łącznie z obiektami logistycznymi – podkreśla prezes zarządu Grupy Azoty Puławy, Anna Zarzycka-Rzepecka.

Instalacja o której mowa to jedna z czołowych inwestycji Grupy Azoty Puławy – jej koszt to 400 mln zł. Obejmuje budowę nowego kompleksu nawozowego umożliwiającego wytwarzanie, pakowanie i wysyłkę nowych produktów na bazie saletry amonowej. Nowa wytwórnia ma obejmować docelowo dwie instalacje granulacji mechanicznej każda o zdolności produkcyjnej 1 200 ton/dobę saletry granulowanej mechanicznie lub 1 400 ton/dobę saletrzaku.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 9d00a46a94

Matka i syn zginęli w wypadku. Jechali do pracy

Do tragedii doszło w Zwoli Poduchownej na pograniczu powiatu garwolińskiego z łukowskim. Ofiary to mieszkańcy gminy Wola Mysłowska.

Według informacji „Wspólnoty" matka i syn, którzy zginęli w wypadku, to mieszkańcy Wilczysk. Wynajmowali tu mieszkanie. Oboje pracowali w jednym z zakładów w Otwocku (Fot. Paweł - Czytelnik portalu egarwolin.pl)

24 marca. Było kilka minut po godz. 5, gdy sygnał od świadka zdarzenia postawił na równe nogi służby ratunkowe. Jak informuje Marek Kapusta, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie, ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 24-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego, kierując Land Roverem, z dotychczas nieustalonych przyczyn zjechał do rowu, a następnie w las uderzając w drzewa.

24-letni kierowca Land Rovera z dotychczas nieustalonych przyczyn zjechał do rowu, a następnie w las, uderzając w drzewa

- W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierowca auta, jak i 53-letnia pasażerka - wyjaśnia policjant.

Sekcja zwłok

- Sekcje zwłok ofiar została przeprowadzona w poniedziałek. Na ich wynik musimy jeszcze poczekać - informuje Leszek Wójcik z Prokuratury Rejonowej w Garwolinie. - Postępowanie toczy się w kierunku artykuł 177 kk, § 2 - spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym - dodaje śledczy.

Potwierdza też, że autem podróżowali członkowie najbliższej rodziny.

- Jechali do pracy - precyzuje Leszek Wójcik. Prokuratura jako jedną z możliwych przyczyn wypadku bierze pod uwagę poranne oblodzenie drogi.

Leszek Wójcik z Prokuratury Rejonowej w Garwolinie. - Autem podróżowali członkowie najbliższej rodziny, którzy jechali do pracy

- Funkcjonariusze przypominają, że wielu tragedii na drodze można uniknąć. Podstawową zasadą jest jednak dostosowanie prędkości do obowiązujących przepisów i warunków na drodze oraz zachowanie rozsądku i koncentracji. Szczególnie istotne są to czynniki przy warunkach, gdzie w nocy temperatura spada poniżej zera - przypomina Marek Kapusta z garwolińskiej policji.

Według informacji „Wspólnoty" matka i syn, którzy zginęli w wypadku to mieszkańcy Wilczysk. Wynajmowali tu mieszkanie. Oboje pracowali w jednym z zakładów w Otwocku. Zwola Paduchowa, w której doszło do tragedii, oddalona jest od Wilczysk o trzy kilometry.

Łukasz Prusak

Pożar w mieszkaniu. Trzy osoby w szpitalu

Fot.KMP w Białej Podlaskiej

Spaleniu uległ pokój znajdujący się na parterze budynku wraz z wyposażeniem

Spaleniu uległo całe wyposażenie jednego pokoju.

26 marca około godz. 13:30 dyżurny bialskiej komendy powiadomiony został o pożarze domu piętrowego przy ul. Bartoszewicza. Spaleniu uległ pokój znajdujący się na parterze budynku wraz z wyposażeniem.

– W wyniku zdarzenia z obrażeniami ciała do szpitala trafiły trzy osoby, w tym zamieszkujący zniszczony pokój 59-latek. W akcji gaśniczej brały udział trzy zastępy straży pożarnej - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia przyczyn i okoliczności tego zdarzenia.

(McM)

W rządowych założeniach droga, która miałaby wyprowadzić ruch z miasta, wcale tego nie gwarantuje

Obwodnica Łukowa to „ściema". W co gra GDDKiA?

W Łukowie po informacji, że miasto ma mieć nową drogę w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic, wystrzeliły korku od szampanów. Entuzjazm szybko jednak opadł.

Planowana droga dziwny zbiegiem okoliczności ma taką samą długość co tzw. „mała obwodnica" wybudowana etapami przez samorząd powiatowy

Film zamieszczony na oficjalnym kanale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na serwisie You Tube nie pozostawia wątpliwości. Dyrekcja ma ambitny plan budowy w Polsce 100 obwodnic w ciągu najbliższych 10 lat. GDKiA przekonuje, że to największy projekt inwestycyjny, setki kilometrów dróg. Poprawić się ma jakość życie mieszkańców wielu dużych i małych miast, w tym Łukowa. O tym, że w tym prawie 30-tysięcznym mieście obwodnica jest potrzebna, nikogo nie trzeba przekonywać. Gdy rząd Mateusza Morawieckiego przyjął program budowy obwodnic i wpisał w niego Łuków, w mieście nad Krzną wystrzeliły korki od szampanów. Entuzjazm szybko jednak opadł. Dlaczego?

Przejąć istniejące już ulice

Lektura załącznika do uchwały rady ministrów ws. programu budowy 100 obwodnic nie pozostawia złudzeń. Widnieje tam zapis, że obwodnica Łukowa ma mieć... 3,7 kilometra.

Dziwny zbiegiem okoliczności to tyle samo, co dziś ma tzw. „mała obwodnica" wybudowana etapami przez samorząd powiatowy. O sprawie jako pierwszy publicznie zaczął mówić burmistrz Piotr Płudowski. Gospodarz miasta w rozmowie ze „Wspólnotą" przyznaje, że kiedy dowiedział się o sprawie, od razu wykonał telefon do Ministerstwa Infrastruktur.

- Stamtąd odesłano mnie do lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ponieważ to Dyrekcja dostarczała materiały i propozycje resortowi - opowiada Płudowski. W GDDKiA burmistrz przez telefon miał usłyszeć, że proponowane 3,7 km to nie żart.

- Potem w rozmowie z panem Zbigniewem Szepietowskim, zastępcą dyrektora, usłyszałem, że oni planują przejąć tzw. małą obwodnicę i ją przebudować, aby spełniała odpowiednie parametry (ciąg ulic: Aleje Kaczorowskiego, Aleje Kaczyńskich i Aleje Wojska Polskiego - dod. red.) - tłumaczy Płudowski. Burmistrz odrzuca taki wariant poprowadzenia obwodnicy. Nie jest tajemnicą, że Łuków czeka na obwodnicę z prawdziwego zdarzenia. Taką, która ominie miasto.

Nie 3, 7, a 12 kilometrów proponuje miasto

Do 10 kwietnia Ministerstwo Infrastruktury przedłużyło konsultacje społeczne programu budowy 100 obwodnic. Władze Łukowa wysłały swoje stanowisko w tej sprawie.

- Nasz samorząd zaproponował m.in. zwiększenie długości odcinka z 3,7 km do co najmniej 12 km - czytamy w komunikacie przygotowanym przez Urząd Miasta.

Według władz Łukowa, z uwagi na aktualny układ urbanistyczny miasta i jego powierzchnię, proponowany do realizacji odcinek będzie się wiązał z przebiegiem drogi przez tereny zagospodarowane i zabudowane. A to ma się nijak do celów programu, czyli upłynnienia ruchu i wyprowadzenia go poza tereny zurbanizowane.

W swoim stanowisku burmistrz przypomniał też, że w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obwodnica ma 12 km długości i biegnie poza miastem. Trawa przewidziana jest w ciągu drogi krajowej 63. Zaczynać by się miała na ul. Radzyńskiej, a kończyć w Gołaszynie. Takie jej poprowadzenie rzeczywiście pozwoli wyprowadzić ruch z miasta. Szczególnie tiry, jadące tranzytem ze wschodu na zachód i północ.

Starosta i burmistrz mówią jednym głosem

11 marca starosta Dariusz Szustek, radny powiatu łukowskiego Władysław Karaś oraz poseł Przemysław Czarnek spotkali się z Tomaszem Żuchowskim – dyrektorem Generalnym Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie w sprawie budowy i przebiegu planowanej obwodnicy. W wyniku ustaleń starosta wystąpił z pismem do Ministra Infrastruktury Andrzeja Adamczyka, przedstawiając planowany przebieg tzw. „dużej obwodnicy Łukowa".

W piśmie Dariusz Szustek, tak jak wcześniej Piotr Płudowski, zwraca m.in. uwagę, że w planie zagospodarowania przestrzennego Łukowa i gminy Łuków wydzielony został już teren pod przebieg przyszłej obwodnicy. Według tej koncepcji droga ominęłaby centrum miasta i tereny mieszkaniowe. W tym kształcie łączyłaby podstrefę ekonomiczną na ul. Strzelniczej z DK nr 76 oraz drogami wojewódzkimi 807 i 808. Starosta zaznacza też, że proponowany przez lokalne władze przebieg nie będzie wymagał znaczących nakładów na wykup gruntów i będzie prowadził po terenach rolniczych.

W korespondencji mowa jest również o tym, że ruch kołowy w Łukowie utrudniają linie kolejowe przecinające trasy wylotowe z miasta.

Szustek podnosi, że w proponowanej przez władze lokalne koncepcji poprowadzenia obwodnicy ta krzyżowałaby się jedynie z trasami Łuków - Dęblin oraz Łuków - Skierniewice. Omijałaby natomiast szlaki kolejowe Warszawa - Terespol oraz Łuków - Lublin.

GDDKiA: Poczekajmy do końca konsultacji

Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA mówi, że chętnie odpowie na wątpliwości związane z planowaną obwodnicą Łukowa. Prosi o pytania na mejla.

„Wspólnota" pyta więc, skąd propozycja, aby obwodnica Łukowa miała zaledwie 3,7 km?

Po drugie pytamy o rozmowę burmistrza Płudowskiego ze Zbigniewem Szepietowskim. Chcemy wiedzieć, czy pod czas spotkania padła z ust zastępcy dyrektora GDDKiA zapowiedź przejęcia przez Dyrekcję „małej obwodnicy". Pytamy w końcu o to, skąd pomysł na taki przebieg i jakie są szacunkowe koszty tego wariantu? W końcu pada pytanie o to, co GDDKiA na pomysł samorządowców z Łukowa, aby pobudować obwodnicę z prawdziwego zdarzenia dwunastokilometrowym szlakiem omijającym miasto.

Łukasz Minkiewicz nie odpowiedział na te pytania. Powiedział jedynie, że szczegóły przyszłej obwodnicy będą znane po zamknięciu konsultacji społecznych. Te potrwają do 10 kwietnia.

Według planów przetarg na budowę obwodnicy Łukowa miał zostać ogłoszony w roku 2023, a inwestycja zrealizowana do roku 2025.

Łukasz Prusak

eprasa.pl 9d00a46a94

Jedyny szpital na Lubelszczyźnie przemianowany na zakaźny otrzymał ok. 200 tys. zł

Pieniądze od Lewandowskich trafiły do szpitala w Puławach

Kapitan reprezentacji Polski w piłce nożnej wraz z żoną wesprze finansowo jednoimienne szpitale zakaźne, które zajmują się leczeniem zakażonych koronawirusem. Na pomoc może liczyć także puławska placówka.

Taki wpis umieścił napastnik reprezentacji Polski w piłkę nożną na swoim profilu na Instagramie

Fortuna na walkę z koronawirusem

O swojej decyzji sportowiec wraz z małżonką poinformowali swoich fanów i kibiców w miniony weekend za pośrednictwem popularnego serwisu społecznościowego.

- Dziś wszyscy jesteśmy świadomi trudności sytuacji, jaka nas otacza. Dziś wszyscy gramy w jednej drużynie. Bądźmy silni w tej walce i bądźmy jednomyślni. Jeśli możemy w sposób bezpieczny komuś pomóc, to róbmy to. Zdecydowaliśmy się przekazać 1 mln Euro na walkę z koronawirusem - napisał Robert Lewandowski na swoim profilu na Instagramie.

Początkowo media i serwisy plotkarskie obiegła informacja, że z racji tego, że sportowiec na co dzień związany jest z niemieckim klubem Bayern Monachium, pieniądze zostaną za Odrą.

W miniony poniedziałek informację zdementowano. Dziś wiadomo, że 4 mln zł zostają w Polsce i właśnie nad Wisłą będą stanowiły pomoc w walce z zataczającą coraz większe kręgi epidemią koronawirusa.

Kasa dla jednoimiennych szpitali

O szczęściu w nieszczęściu mogą w tej sytuacji mówić dyrektorzy 19 szpitali w Polsce, które z racji epidemii koronawirusa zostały przemianowane na jednoimienne placówki zakaźne. Wśród nich jest również SP ZOZ w Puławach. To właśnie do nich ma trafić część darowizny od Lewandowskich. Zgodnie z tym, co przekazał OnetSport pieniądze - 4 mln zł - mają zostać podzielone i w równych wysokościach, a więc po ok. 200 tys. zł, przekazane wspomnianym placówkom na terenie całego kraju. Jak informuje portal, jeszcze przed podjęciem ostatecznej decyzji małżeństwo konsultowało się z instytucjami zajmującymi się walką z epidemią kornawirusa. Oprócz ogólnych wytycznych, z których wynika, że środki mają zostać przekazane właśnie na ten cel, nie wskazali, na co konkretnie mają zostać przeznaczone. O tym zdecydują dyrektorzy poszczególnych szpitali, do których trafi pomoc finansowa pary.

- „Obecnie przygotowywane są stosowne dokumenty umożliwiające przekazanie placówkom wszystkich środków" - czytamy w serwisie OnetSport.

Szpital kupi nowe USG

Informacja o tym, że puławską lecznicę wesprą również środki przekazane od sportowca i jego żony, ucieszyła także kierownictwo puławskiej placówki, która w ostatnim czasie otrzymała pomoc finansową także z innych źródeł.

- Nie znamy jeszcze konkretnej kwoty, która do nas trafi. Spodziewamy się mniej więcej, ile to może być i wiemy, co chcielibyśmy kupić, ale poczekajmy na konkrety – mówił nam w czwartek Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Tymczasem dzień później pieniądze od sportowca i jego żony wpłynęły na konto lecznicy. Decyzja o tym, na co zostaną przeznaczone też zapadła – szpital z tych środków sfinansuje zakup nowego ultrasonografu.

Marta Pietroń

PIŁKA RĘCZNA Sezon zakończony. Gracze Michała Skórskiego na czwartym miejscu

Azoty poza podium

Komisarz Ligi zdecydował o zakończeniu rozgrywek PGNiG Superligi kobiet i mężczyzn, czyli zmagań w najwyższych klasach rozgrywkowych w kraju w piłce ręcznej. Kuby zachowają miejsca w tabeli rozgrywek według punktacji uzyskanej w meczach rozegranych do dnia 12 marca 2020 roku.

Paweł Podsiadło i spółka muszą zadowolić się czwartym miejscem na koniec sezonu

- Zdrowie jest na pierwszym miejscu, dlatego w trosce o zawodników, kibiców, przedstawicieli mediów, a także wszystkich, którzy pracują przy organizacji meczów, decydujemy o zakończeniu rozgrywek. Zdajemy sobie sprawę, że wznowienie rywalizacji w tym sezonie byłoby niezwykle skomplikowane, a wręcz niemożliwe. Obecnie drużyny nie trenują i nie wiadomo, kiedy mogłyby wrócić do treningów. A muszą mieć odpowiednio dużo czasu na przygotowanie się do rozegrania meczów w rundzie finałowej i spadkowej. To dla nas trudna decyzja, ale uważamy, że najlepsza. Wierzymy, że w przyszłym sezonie wszyscy wrócimy na boisko silniejsi - mówi Marek Janicki, prezes Superligi Sp. z o.o.

Na podstawie dotychczas rozegranych spotkań, Komisarz PGNiG Superligi ustalił klasyfikację końcową rozgrywek sezonu 2019/2020 zgodnie z uzyskanymi przez kluby punktami, a w przypadku równej liczby punktów między dwoma zespołami, na podstawie bilansu bramek we wszystkich meczach. Mistrzami Polski, po raz 17 w historii, zostali zawodnicy PGE VIVE Kielce, którzy zdobyli 72 punkty. Srebrny medal przypadł szczypiornistom Orlen Wisły Płock (69 punktów), a brąz drużynie Górnika Zabrze (57 punktów).

Podjęta została również decyzja o braku spadków. Tak więc wszystkie 14 drużyn spełniło kryterium sportowe wymagane do otrzymania prawa do startu w rozgrywkach sezonu 2020/2021.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. PGE VIVE Kielce
2. Orlen Wisła Płock
3. NMC Górnik Zabrze
4. Azoty-Puławy
5. Gwardia Opole
6. Energa MKS Kalisz
7. Zagłębie Lubin
8. Sandra SPA Pogoń Szczecin
9. Chrobry Głogów
10. Piotrkowianin Piotrków Trybunalski
11. MMTS Kwidzyn
12. Torus Wybrzeże Gdańsk
13. SPR Stal Mielec
14. Grupa Azoty Tarnów

mp

PZPN pomoże Górnikowi, Wiśle, Podlasiu i Orlętom

Ponad 116 milionów złotych przekaże Polski Związek Piłki Nożnej na ratowanie rozgrywek i szkoleń i klubów, które poniosły straty przez epidemię.

Podczas piątkowej wideokonferencji prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bońka oraz sekretarza generalnego Macieja Sawickiego zainicjowano prace nad wprowadzeniem pakietu pomocowego obejmującego wszelkie aspekty działalności piłkarskiej w związku z wprowadzeniem koronawirusem.

PZPN wprowadzi system wsparcia solidarnościowego dla klubów, które nie uzyskają nagród w programie Pro Junior System w sezonie 2019/2020. Kluby drugoligowe w sumie otrzymają po 1,1 mln zł, co oznacza, że Górnik Łęczna może liczyć na 100 tys. zł.

Z kolei 1,12 mln zł zostanie podzielone na 56 klubów. Wisła Puławy, Orlęta Radzyń Podlaski i Podlasie Biała Podlaska otrzymają po 20 tys. zł.

Co więcej, w sezonie 2020/2021 kluby z czterech najwyższych lig w naszym kraju otrzymają aż 50 mln zł. Na pierwszoligowców zostanie przeznaczone 10 mln zł, na drugoligowców 6 mln zł, zaś na trzecioligowców 4 mln zł. Przekazane środki mają pomóc zachować ciągłość szkoleniową w klubach, w szczególności w obszarze piłki juniorskiej i młodzieżowej. Konkretna kwota przypadającą na klub w ESA, I, II i III lidze będzie uzależniona od liczby klubów biorących udział w rozgrywkach w sezonie 2020/2021 w danej klasie rozgrywkowej.

Na złotówki będzie mogła liczyć drużyna mistrzyń Polski - Górnik Łęczna.

Piłka juniorska

PZPN utrzyma wprowadzone w 2018 roku całkowite zwolnienie klubów z obowiązku ponoszenia opłat związanych z uczestnictwem w rozgrywkach juniorskich.

Nagrody w Totolotek Pucharze Polski

PZPN zwiększy, na każdym etapie o ponad 50 procent, wysokość nagród finansowych dla klubów uczestniczących w Pucharze Polski na szczeblu centralnym.

Od sezonu 2020/2021 w rozgrywkach Totolotek Pucharu Polski od 1/32 finału na boisku będzie musiało występować dwóch zawodników młodzieżowców, tj. 22 lata i młodsi (rocznik 1999 i młodsi).

Kwota – nagrody – 10.000.000 zł

Wdrożenie powyższego planu nastąpi po zatwierdzeniu przez Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Przepisy licencyjne i ochrona zobowiązań licencyjnych

1. Przesunięcie przez PZPN terminu spłaty zobowiązań licencyjnych do 30 kwietnia 2020 roku (dot. zobowiązań powstałych do 31 grudnia 2019 roku).
2. Przesunięcie terminu spłaty zobowiązań licencyjnych do 30 listopada 2020 roku (powstałych w okresie od dnia 1 stycznia 2020 roku do 30 czerwca 2020 roku).
3. W sezonach 2019/2020 i 2020/2021 jednostronne rozwiązanie kontraktu przez zawodnika będzie możliwe w sytuacji zwłoki w zapłacie kontraktu za 4 miesiące (nie jak dotychczas za dwa miesiące).
4. Wszelkie zobowiązania licencyjne będą nadal podlegały ochronie licencyjnej PZPN.

mp

eprasa.pl 9d00a46a94

„Piątka” najlepsza pod siatką

Reprezentacja mistrzyń turnieju ze Szkoły Podstawowej nr 5 I Łuków

Wicemistrzostwo wywalczyły dziewczęta z łukowskiej „Czwórki”

„Dwójka” uplasowała się na najniższym stopniu podium

Drugi skład Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie zajął czwartą pozycję

Jeszcze przed zawieszeniem lekcji w szkołach, po raz czwarty w łukowskiej „Dwójce” odbył się Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt o puchar dyrektora szkoły.

Do rywalizacji zgłosiły się cztery zespoły z łukowskich szkół: gospodynie Szkoła Podstawowa nr 2, nr 4 oraz dwie reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 5 z rocznika 2005 i 2006. Przywitania zespołów oraz uroczystego otwarcia turnieju dokonała dyrektor Dorota Puzio, a regulamin rozgrywek oraz sposób wyłaniania zwycięzców przybliżył uczestniczkom organizator zawodów, nauczyciel wychowania fizycznego - Mariusz Kiełczewski. Drużyny rozegrały zmagania systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów do 20 pkt.

Wszystkie mecze były bardzo zacięte, co mogą potwierdzić licznie zgromadzeni kibice. Dziewczęta nie oszczędzały sił oraz poświęcenia w walce o każdą piłkę, czego dowodem jest większość spotkań zakończonych w trzecim secie. Uczestniczki otrzymały z rąk dyrektor okazałe puchary oraz pamiątkowe medale, a Mariusz Kiełczewski zaprosił na kolejną edycję turnieju już za rok.

WYNIKI SPOTKAŃ

SP 5 II - SP 2 1:2 (20:13, 19:21, 4:10)
SP 5 I - SP 4 2:0 (21:19, 22:20)
SP 5 II - SP 5 I 1:2 (13:20, 20:17, 10:12)
SP 2 - SP 4 1:2 (15:20, 20:12, 8:10)
SP 2 - SP 5 I 2:1 (21:23, 21:19, 10:8)
SP 5 II - SP 4 0:2 (14:20, 15:20)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Szkoła Podstawowa nr 5 I Łuków
2. Szkoła Podstawowa nr 4 Łuków
3. Szkoła Podstawowa nr 2 Łuków
4. Szkoła Podstawowa nr 5 II Łuków

mp

Podium zespołu Czernica

Zespół z Huty Dąbrowej reprezentowały: Kornelia Grzyb, Maja Michalik, Oliwia Pacek, Oliwia Wojtasik, Karolina Tratkiewicz, Aleksandra Jędrych, Kinga Białach, Dominika Mikusek, Maja Piszcz. Opiekun: Grzegorz Czerniec

Piłkarki z Huty Dąbrowy wywalczyły trzecie miejsce w mistrzostwach województwa w turnieju „Piłkarska Kadra Czeka”, który odbył się w Karczmiskach.

W zmaganiach halowej piłki nożnej wzięło udział siedem zespołów dziewcząt z rocznika 2005 i młodsze. Powiat łukowski reprezentowały uczennice ze Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie. Triumfowała drużyna KS Suchowicz Team Wólka Panieńska przed SP 2 w Tomaszowie Lubelskim.

Podopieczne Grzegorza Czernica zanotowały dwa zwycięstwa: 5:0 z SP Karczmiska oraz 1:0 z SP Rachanie. Ponadto Karolina Tratkiewicz i spółka bezbramkowo zremisowały z ekipami: SP Wilków i SP Wierzbie oraz uległy: 0:4 Suchowicz Team i 0:1 SP 2 Tomaszów Lubelski.

mp

Huta z awansem do województwa

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Błażej Korgul, Mikołaj Wiśniewski, Bartosz Paplak, Filip Trendak, Jakub Osial, Alan Pacek, Bartosz Dawidek, Oskar Matyjasek. Opiekun: Grzegorz Czerniec

Jeszcze przed epidemią w Łukowie odbyły się eliminacje powiatowe turnieju piłki nożnej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. Triumfował zespół Grzegorza Czernica.

Turniej rozegrano w kategorii chłopców z rocznika 2010 i młodsi. Do rywalizacji o prawo startu w finale wojewódzkim przystąpiło pięć zespołów: SP 2 w Łukowie, SP w Adamowie, SP w Hucie Dąbrowie, SP w Serokomli i SP w Staninie. Rozgrywki toczyły się na wysokim poziomie, było wiele zaciętych i wyrównanych meczów. Ostatecznie z awansu cieszyli się chłopcy ze SP w Hucie Dąbrowie. Na drugim miejscu sklasyfikowano SP nr 2 z Łukowa, a na trzecim SP w Adamowie.

WYNIKI SPOTKAŃ

SP Serokomla -SP Stanin 0:3, SP 2 Łuków – SP Adamów 0:0, SP Stanin – SP 2 Łuków 0:1, SP Huta Dąbrowa - SP Serokomla 3:1, SP 2 Łuków – SP Huta Dąbrowa 0:1, SP Adamów – SP Stanin 0:0, SP Huta Dąbrowa – SP Adamów 0:0, SP Serokomla – SP 2 Łuków 0:2, SP Adamów – SP Serokomla 2:0, SP Huta Dąbrowa – SP Stanin 0:0. *mp*

eprasa.pl 9d00a46a94

Przeszedł konkurs, a po kilka dniach został „przesunięty" na zastępcę szefa pośredniaka

Błyskawiczna kariera radnego: w kilka dni od stażysty do zastępcy dyrektora urzędu pracy

Lubartowski radny miejski Piotr Kusyk (PiS) został zastępcą dyrektora w miejscowym urzędzie pracy. Co ciekawe, kilka dni przed objęciem stanowiska, wygrał konkurs na... posadę stażysty.

Fot.Maciej Macejuk

Piotr Kusyk
zastępca dyrektora PUP w Lubartowie
Że ktoś może powiedzieć, iż to zatrudnienie po linii politycznej? Trudno, różne rzeczy ludzie mówią

Ewa Misztal
p.o. dyrektora PUP w Lubartowie
O tym, że ten pan został moim zastępcą, zaważyły jego kwalifikacje i to, co zostało tutaj przedstawione. Szybka ścieżka? Tak się akurat złożyło

Wyjątkowo szybka ścieżka

Piotr Kusyk jest radnym Rady Miasta w Lubartowie i jednocześnie przewodniczy klubowi radnych Prawa i Sprawiedliwości w tejże Radzie. 11 marca objął on stanowisko zastępcy dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Lubartowie. Instytucja podlega pod Starostwo Powiatowe w Lubartowie, zarządzane przez przedstawicieli PiS-u, którzy w wyborach z 2018 roku zdetronizowali rządzących do tej pory samorządowców spod znaku Polskiego Stronnictwa Ludowego. Piotr Kusyk został zatrudniony w lubartowskim urzędzie pracy pięć dni przed objęciem posady zastępcy dyrektora. Wygrał konkurs na stanowisko... „pośrednik pracy - stażysta". Był jedynym kandydatem, który zgłosił się do tego naboru.

Nie szukali, ale znaleźli

- O tym, że ten pan został moim zastępcą, zaważyły jego kwalifikacje i to, co zostało tutaj przedstawione. Szybka ścieżka? Tak się akurat złożyło. Objął stanowisko na zasadzie przesunięcia - odpowiada Ewa Misztal, p.o. dyrektora PUP w Lubartowie. - Nie szukaliśmy osoby na stanowisko zastępcy dyrektora, ale na takie, jakie wskazano w naborze: stażysty. Tak to stanowisko się u nas nazywa, tak wynika z ustawy. Ja sama byłam zwykłym pracownikiem urzędu. Pan Kusyk miał dobre kwalifikacje, zostało to przeze mnie zaakceptowane i tak jest. Nie ma doświadczenia w pracy w urzędzie pracy, ale ma szereg kwalifikacji, m.in. do zarządzania. Ma szereg dokumentów świadczących o tym, że może się spełnić na tym stanowisku. Zobaczymy, czas pokaże - dodaje szefowa jednostki.

Przecież był konkurs

- Ja nie wiem, jak to się formalnie odbyło. Jesteśmy z jednego klubu: PiS. Pan Piotr ma kompetencje, ale ja nie znam jego CV. O to trzeba pytać dyrektor urzędu pracy, ona nie podlega mi bezpośrednio, jest tylko szefem jednostki. Ja tu nie mam nic do powiedzenia - podkreśla Ewa Zybała. - Ktoś może powiedzieć, że to zatrudnienie po linii politycznej... - wskazaliśmy.- Przecież był ogłoszony konkurs, każdy mógł się do niego zgłosić. A z tego, co wiem, to pan Piotr był jedynym kandydatem - ripostowała starosta.

Ewa Zybała
starosta powiatu lubartowskiego
Ja staram się nie wchodzić w sprawy personalne

- Może dlatego, że był to nabór na stanowisko stażysty, a nie zastępcy dyrektora - zauważyliśmy.

- Być może tak. Nie sprawdzałam tego, więc nie wiem, jakie było to nazewnictwo. W różnych jednostkach różne są nazwy stanowisk. Ja staram się nie wchodzić w sprawy personalne. Jeśli ktoś prześledzi nabory na stanowiska w Starostwie Powiatowym i powie, że jakiekolwiek stanowisko zostało przyznane po linii politycznej, to będzie bardzo nieuczciwy. Sama nie znam nazwisk wielu przyjętych osób, bo tyle mamy tu spraw. A trochę tych naborów było, bo część osób przechodziła na emeryturę, część osób odchodziła na własne życzenie, a część osób była przenoszona - wyjaśnia Ewa Zybała.

„Mnie to już nie dziwi"

Sprawa nie dziwi jednego z czołowych opozycyjnych radnych z Rady Powiatu Lubartowskiego - Mariana Starownika.

- Mnie to już nie dziwi, co PiS wyprawia. Wystarczy spojrzeć, co robi rząd. Mierny, bierny, byleby był wierny, takich ludzi się tam premiuje. Jeśli dziś ktoś uważa, że w ich obozie w doborze kadr decydują kompetencje, to jest w błędzie. Dziwi mnie jedynie postawa społeczeństwa, przyjmują PiS, jakby to było jakieś objawienie. Ta partia ma główne wsparcie we wsi. A sam mam gospodarstwo i wiem, że oni nic dla wsi przez ostatnie pięć lat nie zrobili. Sytuacja się pogorszyła, ceny zbóż są na poziomie sprzed 20 lat - mówi były starosta i poseł na Sejm RP z PSL-u. Ewa Misztal piastuje stanowisko p.o. dyrektora PUP w Lubartowie od niedawna. Wcześniej instytucji szefował Ryszard Smerdel. W lutym pożegnał się on z tą posadą i wrócił do Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim, gdzie był zatrudniony jeszcze przed rozpoczęciem przygody z urzędem pracy. Ma tam prowadzić warsztaty.

Smerdel został dyrektorem PUP za czasów, gdy starostwem rządził PSL. Był burmistrzem Ostrowa Lub., ale przegrał kolejne wybory.

Marian Starownik
radny Rady Powiatu
Mnie to już nie dziwi, co PiS wyprawia. Wystarczy spojrzeć, co robi rząd

- Że i to była nominacja po linii politycznej? Nie ma co porównywać. Ryszard Smerdel miał duże doświadczenie, kierował dużymi instytucjami. Wcześniej był dyrektorem szkoły i utrzymał ją na rynku w trudnym okresie dla szkół o takim profilu. Był też burmistrzem Ostrowa Lubelskiego - podkreśla Marian Starownik.

To nie jest degradacja

Dotychczas stanowisko zastępcy dyrektora PUP w Lubartowie piastowała Beata Pankowska. Urzędniczka została jednak przesunięta na inne stanowisko.

- Jest teraz kierownikiem Centrum Aktywności Zawodowej. To jedno z kluczowych stanowisk w naszym urzędzie. Ona w żaden sposób nie została zdegradowana - wyjaśnia Ewa Misztal. Wkrótce powinien zostać ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora lubartowskiego urzędu pracy. Postępowanie oddala się jednak w czasie z uwagi na pandemię koronawirusa. - Nie możemy teraz tego zrobić. Jak skończy się epidemia, to spróbujemy to nadrobić - mówi Ewa Zybała.

O komentarz do sytuacji zapytaliśmy Piotra Kusyka. Radny odpowiedział, że nie będzie wyjaśniał sprawy. - Nie zamierzam komentować sprawy mojego zatrudnienia, bo mi nie wypada. W tej sprawie powinien wypowiedzieć się co najwyżej mój pracodawca. Że ktoś może powiedzieć, iż to zatrudnienie po linii politycznej? Trudno, różne rzeczy ludzie mówią - powiedział sam zainteresowany.

Piotr Kusyk prowadzi biuro rachunkowe. Działa na rynku, jak przytacza na stronie internetowej, od 1996 roku. - Rzeczywiście, ostatnio prowadziłem biuro rachunkowe. Ale kwestia tego, czy nadal będę je prowadził równocześnie z pracą w PUP w Lubartowie, to moja prywatna sprawa - ucina radny.

Dominik Smagała

Międzynarodowa zadyma o bialski płyn dezynfekujący

Duże poruszenie wywołała fałszywa wiadomość o skonfiskowaniu przez Polskę środków dezynfekujących, które miały trafić z Białej Podlaskiej do Norwegii. Co ciekawe, spółka Norenco Polska jeszcze nie ruszyła z produkcją tej partii deficytowego produktu.

Grzegorz Daniluk, prezes Norenco Polska
- Norwedzy zamówili towar. Zapytaliśmy wojewodę o możliwość wywozu płynów dezynfekujących do Norwegii. Wojewoda i jego służby wyjaśnili, że obecnie nie jest to możliwe

W środę, 25 marca, w norweskich mediach pojawiła się informacja, jakoby Polska zablokowała wysyłkę środków dezynfekujących do Norwegii. Polski portal „Onet" przedstawił artykuł norweskiego „thelocal.no" o wstrzymaniu z fabryki w Polsce eksportu środków higieny osobistej. - „Norweska firma Norenco produkuje i pakuje środki higieny osobistej na rynek skandynawski w fabryce należącej do niej w Polsce za pośrednictwem lokalnej spółki joint venture Norenco Polska – brzmiała cytowana „wiadomość".

Pierwszy o tym konflikcie informował w środę inny norweski portal, „NRK", zarzucając, iż to polskie władze zatrzymały zaplanowaną dostawę 10 tys. litrów środków dezynfekujących, które pod koniec poprzedniego tygodnia planowano przewieźć z fabryki w Białej Podlaskiej do Norwegii. Niektórzy norwescy prawnicy twierdzili, iż było to złamanie umowy o krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Unii Europejskiej, a sprawa miała być wyjaśniana między przedstawicielami polskiej i norweskiej władzy.

„Onet" powoływał się na Arne Hauklanda, dyrektora norweskiej firmy Norenco, która to macierzysta spółka handluje otrzymanymi z Polski towarami. Norweg stwierdził, iż polskie władze domagały się okazania wyprodukowanego płynu do dezynfekcji, a następnie naciskały na jego sprzedaż. Jego zdaniem polska strona powinna zezwolić na transport towaru do Norwegii.

„Moja Norwegia Portal Polaków" w Norwegii też przekazał informację o powstającym konflikcie międzynarodowym. Szybko jednak zamieścił komunikat ze strony firmy Noreco Polska w Białej Podlaskiej.

Nie było konfiskaty

-"NORENCO POLSKA SP Z O. O. absolutnie nie podpisuje się pod artykułami skierowanymi w naszą firmę, które znajdują się w sieci. Te informacje są nieprawdziwe. Rozumiemy sytuację w Polsce i wszystkie nasze moce produkcyjne skierowane są na rynek polski. Zgłosiliśmy zapytanie do wojewody o możliwość wysyłki. Dostaliśmy odpowiedź negatywną. Norenco Norge w Norwegii nie rozumie naszej sytuacji w Polsce i przekazuje błędne informacje. Żaden towar nie został zatrzymany ani skonfiskowany przez władze polskie" - jednoznacznie wyjaśniła bialska spółka polsko-norweska.

Grzegorz Daniluk, prezes Norenco Polska, potwierdził nam, że nie został skonfiskowany transport płynów dezynfekujących do Norwegii.

- Norwedzy zamówili towar. Zapytaliśmy wojewodę o możliwość wywozu. Wojewoda i jego służby wyjaśnili, że obecnie nie jest to możliwe. Niczego nam nie zabrano. Rozumiemy trudną sytuację związaną z epidemią koronawirusa też w Norwegii i polskim zakazem wywozu wielu produktów za granicę – wyjaśnia prezes.

Podkreśla, że istniejąca prawie od 23 lat spółka Norenco Polska może wytwarzać aż prawie 240 różnych produktów, obecnie jednak przyszedł sezon na środki dezynfekujące. - Teraz jest gorący okres. Tylko po pięć godzin śpimy. Kochana 20-osobowa załoga wytrzymuje takie tempo. Dodatkowo zatrudniamy 10 osób, kończymy nabór, aby podjąć produkcję na dwie zmiany. Cieszę się, że wcześniej dokupiłem jeszcze jeden magazyn. Są jednak problemy z surowcami. Kiedy mamy już zamówiony spirytus, pojawia się kłopot z cysternami – wyjawia prezes.

Marek Pietrzela

eprasa.pl 9d00a46a94

Gmina Adamów | Gmina Wojcieszków | Gmina Serokomla | Gmina Wola Mysłowska

Martyna Zakrzewska
tel: 516 075 443
e-mail: zakrzewska@24wspolnota.pl

Profilaktyka ważna rzecz. Spotkanie z „Misiem Niegrzecznisiem”

Teatr Kurtyna z Krakowa, dla starszych uczniów z klas IV - VI przygotował coś innego. Klasy te zobaczyły spektakl „Super Prank”

GMINA ADAMÓW: W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Adamowie odbyły się dwa przedstawienia profilaktyczne.

Najmłodsi uczniowie, z klas 0 - III wzięli udział spektaklu „Miś Niegrzecznis”. To bajkowa przypowieść pełna zaskakujących, dynamicznych zwrotów akcji scenicznej, wypełniona skrzącym się humorem dialogów. Dodatkowymi teatralnymi atutami przedstawienia były piosenki, kostiumy, rekwizyty i staranna oprawa muzyczna. Dzieci nie były biernymi widzami spektaklu. Aktorzy zaangażowali najmłodszych w przedstawienie.

Teatr Kurtyna z Krakowa, dla starszych uczniów z klas IV - VI przygotował coś innego. Klasy te zobaczyły spektakl „Super Prank”. Przedstawienie prowokowało pytania, na które odpowiedzieć musieli nie tylko bohaterowie przedstawienia, ale również i młodzież. Ze sceny padały pytania: Dlaczego u zarania XXI wieku tak wielu młodych ludzi nie może powstrzymać się od inicjacji związanej z przemocą, środkami psychoaktywnymi i od negacji przyjętych norm współżycia społecznego? Czy młody człowiek może skutecznie odsunąć od siebie współczesne zagrożenia, których źródłem jest bezrefleksyjna aprobata dla wzorców płynących z zafałszowanego przekazu medialnego? Zarówno młodzież, jak i najmłodsi uczniowie szkoły w Adamowie uczestniczyli w cennej lekcji profilaktyki.

Płonęło drzewo. W pobliżu linie niskiego napięcia

WOJCIESZKÓW Strażacy OSP Wojcieszków 28 marca po godzinie 21 otrzymali zgłoszenie o pożarze drzewa przy ulicy Cegielnianej w Wojcieszkowie. - Nasze działania polegały na ugaszeniu palącego się drzewa zabezpieczeniu miejsca zdarzenia do czasu przybycia Pogotowia Energetycznego ze względu na zagrożenie, jakim były linie niskiego napięcia - relacjonują druhowie. W akcji brała udział również jednostka JRG Łuków. (Fot. OSP Wojcieszków)

Gasili zagajnik

GMINA WOJCIESZKÓW: W piątek, 27 marca dyżurny PSP w Łukowie otrzymał zgłoszenie o pożarze zagajnika w Burcu. Na miejsce zadysponowana została jednostka z Łukowa, OSP Wojcieszków, OSP Burzec oraz OSP Wola Bystrzycka. Po ponad godzinnej akcji strażacy wygrali walkę z żywiołem.

OSP przypomina! Pierwsza zasada udzielania pomocy to bezpieczeństwo ratownika

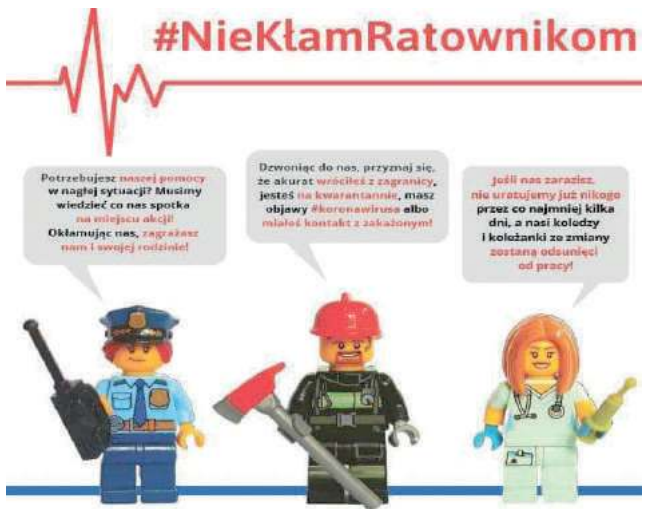

Wzywasz policję, straż pożarną czy ratownictwo medyczne? Poinformuj operatora numeru alarmowego 112 lub oficera dyżurnego o możliwości zarażenia ratowników koronawirusem. Powiedz im prawdę. Bądź odpowiedzialny

Do akcji #NieKłamRatownika przyłączyli się strażacy. Jeżeli wzywamy służby, nie możemy zatajać informacji o pobycie za granicą, pojawiających się objawach zakażenia, czy też kontakcie z osobami zakażonymi koronawirusem. Nasza nieodpowiedzialność może skutkować tym, że pracownicy służb ratunkowych będą zmuszeni pójść na kwarantannę. Wówczas zmniejszy się liczba osób, które mogą zajmować się chorymi. Bądźmy odpowiedzialni w tym trudnym dla wszystkich czasie.

Zgłoszenia kandydatów na członków OKW tylko drogą elektroniczną

Jak informuje Monika Siurek, urzędnik wyborczy w Gminie Wojcieszków, w związku z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2 oraz wprowadzonymi obostrzeniami, zgłoszeń kandydatów na członków OKW na terenie Gminy Wojcieszków można dokonywać za pośrednictwem poczty elektronicznej. Związane jest to z zawieszeniem bezpośredniej obsługi interesantów w Urzędzie Gminy Wojcieszków.

Skan zgłoszenia (lub zdjęcie) z własnoręcznymi podpisami kandydatów na członków OKW oraz osoby zgłaszającej należy przesłać na adres e-mail Urzędu Gminy Wojcieszków: urzad_gminy@wojcieszkow.pl.

Oryginały zgłoszeń należy przesłać drogą pocztową za pośrednictwem operatora pocztowego na adres Urzędu Gminy lub doręczyć w terminie późniejszym, uzgodnionym z urzędnikiem wyborczym lub pracownikiem urzędu.

W przypadku braków w zgłoszeniu urzędnik wyborczy lub pracownik Urzędu Gminy będzie kontaktował się z osobą dokonującą zgłoszenia telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail, podobnie będzie wyglądał kontakt z kandydatem na członka OKW. Dlatego też zgłaszający proszeni są o podawanie na formularzach zgłoszeniowych zarówno nr telefonu, jak i adresu e-mail.

Rolniku! KRUS zwalnia Cię ze składek

– Zwolnienie ze składek KRUS jest pierwszą pomocą dla rolników, która w związku z epidemią uzyskała zgodę rządu – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.Zapis do projektu ustawy polega na zwolnieniu z opłacania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za II kwartał 2020 r. (trzy miesiące) osób objętych ubezpieczeniem emerytalno-rentowym. Osobom tym składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za ten okres sfinansuje budżet państwa za pośrednictwem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Propozycja ta, obok obowiązujących już zmian w przepisach dotyczących zasiłku chorobowego, stanowi istotną pomoc państwa dla środowiska rolniczego w okolicznościach wprowadzenia w Polsce stanu epidemii w związku z zagrożeniem koronawirusem.

Ponadto placówka terenowa KRUS w Łukowie zachęca rolników i członków ich rodzin do zapoznania się i poszerzenia wiedzy na temat zwiększenia bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

W tym celu KRUS zaprasza na swoją stronę internetową www.krus.gov.pl. Znajdą tam Państwo bloki tematyczne, zarówno dla rolników, jak i najmłodszych mieszkańców wsi, m.in. informacje dotyczące COVID-19, informacje o kwarantannie, dwie listy kontrolne do samodzielnego wykonania przez rolników, dzięki którym można zidentyfikować zagrożenia wypadkowe. Na stronie internetowej znajduje się również kurs e-learningowy dla dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy”, zamieszczone są tam też filmy o tematyce szkoleniowo – profilaktycznej, a także broszury, ulotki i plakaty informacyjne.

eprasa.pl 9d00a46a94

Magdalena Oknińska
nr tel.501 648 259/510 281 095
e- mail: okninska@24wspolnota.pl
lub magdaita@gazeta.pl

Gmina Łuków

Gmina Krzywda

Gmina Stanin

Justyna Sudowska uhonorowana przez władze gminy

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Kwiaty i list gratulacyjny otrzymała od władz gminy Justyna Sudowska, zwycięzczyni plebiscytu „Wspólnoty Łukowskiej" na Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej.

- Byłam mile zaskoczona, że zaproszono mnie na sesję, gdzie dostałam kwiaty i list gratulacyjny. Cieszę się, że tak udało się podsumować rok działalności z naszym KGW Turzec – mówi Justyna Sudowska

Wójt Marek Czub i Rada Gminy Stoczek Łukowski doceniają pracę Justyny Sudowskiej i Koła Gospodyń Wiejskich Turczanki z Turca. W piątek, 13 marca, podczas sesji władze gminy przekazały jej list gratulacyjny.

Pani Justyna to przewodnicząca KGW Turczanki od grudnia 2018 r., działaczka społeczna i charytatywna. KGW Turczanki zorganizowało wiele imprez okolicznościowych, w tym I Piknik Rodzinny w Turcu.

Wyraz największego uznania

W liście gratulacyjnym dla Justyny Sudowskiej czytamy: „Z okazji uhonorowania Pani tytułem „Człowieka Roku 2019 Ziemi Łukowskiej" w ramach plebiscytu ogłoszonego przez Wspólnotę Łukowską, proszę przyjąć nasze najserdeczniejsze gratulacje i słowa uznania. Wyróżnienie to jest dowodem największego uznania lokalnej społeczności i potwierdzeniem, że ciężka praca i w zaangażowanie w rozwój lokalnego środowiska jest doceniana i nagradzana. Życzymy wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i dalszych sukcesów w działalności na rzecz lokalnej społeczności".

My także jako redakcja, po raz kolejny gratulujemy pani Justynie!

mo

Pieniądze na sport

GMINA STANIN Wójt Gminy Stanin dofinansuje następujące oferty na realizację zadań gminy w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2020 r.:

*27,5 tys. zł – ULKS „BIZON" Jeleniec na zadanie: „Promocja gminy poprzez udział w rozgrywkach piłkarskich klubu sportowego ULKS BIZON Jeleniec";

*26,5 tys. zł - KS „KUJAWIAK" Stanin na zadanie: „Sportowy Stanin";

*25 tys. zł - KS „BAD BOYS" Zastawie na zadanie: „Jedno słowo, jeden gest, piłka nożna jest The Best";

*21 tys. zł - KS „START" Gózd na zadnie: „Zainteresowanie sportem i integracja poprzez sport w środowisku szkolnym i wiejskim".

mo

Budynki po Amisie na sprzedaż

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Syndyk ogłasza po raz kolejny, że sprzeda nowoczesny obiekt magazynowo-produkcyjny w Jedlance.

To budynki po działającej tu kiedyś, a potem upadłej, firmie poligraficznej Amis z Warszawy. Obiekt ma ponad 10 tys. m2 hal, węzły sanitarne, kontrolę dostępu, monitoring, doki załadowcze, stacja trafo, ogrzewanie gazowe, budynek biurowo-mieszkalny. Informacje dostępne w biurze syndyka ul. Pogodna 36/11 w Lublinie (tel. 81 479 45 53; 22 101 02 25), od poniedziałku do piątku, w godz: 9:00 –16:00 oraz na stronie internetowej syndyka. Nowa cena wywoławcza: 7 mln zł.

mo

Co zrobi gmina dla bezdomnych zwierząt?

GMINA STANIN Radni przyjęli zasady opieki nad zwierzętami, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela.

Radni Gminy Stanin na sesji, która odbyła się 20 marca w sposób zdalny, przyjęli uchwałę w sprawie programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na 2020 r. Na jego realizację gmina przeznaczyła 20 tys. zł.

Aby było ich mniej

Program odnosi się w szczególności do psów i kotów, w tym wolno żyjących oraz zwierząt gospodarskich. Zadania gminy to zapobieganie bezdomności zwierząt i wzrostowi ich populacji poprzez sterylizację i kastrację, usypianie ślepych miotów, poszukiwanie nowych właścicieli.

Schronisko w Nowodworze

Gmina zapewni bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt - w wypadku gminy Stanin jest to Schronisko Dla Bezdomnych Zwierząt w Nowodworze koło Lubartowa.

Dla kotów

Opieka nad wolno żyjącymi kotami będzie polegać na: ustalaniu miejsc, w których przebywają, prowadzeniu rejestru ich społecznych opiekunów, w miarę możliwości zapewnienie kotom schronienia w okresie zimowym, dokarmianie i zapewnienie im wody.

Odławianie zwierząt

Zwierzęta domowe i gospodarskie, które uciekły, zgubiły się lub zostały porzucone będą odławiane. Takie zwierzę każdy może zgłosić do Urzędu Gminy, jeśli uzna, że zagraża ono zdrowiu lub życiu. Odławianiem zajmą się pracownicy schroniska w Nowodworze. Odłowione zwierzęta gospodarskie zostaną przewiezione do wskazanego gospodarstwa rolnego.

Sterylizacja i kastracja

Zwierzęta w okresie 14 dni od umieszczenia ich w schronisku nie mają wykonywanej kastracji ani sterylizacji, bo oczekuje się na ewentualnego właściciela. Po tym czasie mogą być wykastrowane.

Nowi właściciele

Zarówno schronisko, z którym gmina podpisała umowę, jak i gmina powinny szukać nowych właścicieli dla odłowionych zwierzaków i oddawać je do adopcji. Gmina powinna informować o możliwości adopcji zwierząt na swojej stronie internetowej.

Usypianie ślepych miotów

W celu ograniczenia ilości bezdomnych zwierząt dokonywane będą uśpienia ślepych miotów psów i kotów. Ślepe mioty psów będą bezpłatnie odbierane przez schronisko na podstawie podpisanego porozumienia. Uśpienia ślepych miotów kotów dokona lekarz weterynarii.

W Jeleńcu

Bezdomne zwierzęta gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka będą przetrzymywane tymczasowo w gospodarstwie położonym w Jeleńcu nr 74.

Dyżur weterynarza

Całodobową opiekę weterynaryjną w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt zapewni lekarza weterynarii tj. gabinet weterynaryjny Vital. Lek. wet. Damian Wojtal, ul. Mieszka 1 nr 49, 21-400 Łuków, tel. 724 809 678 lub przez innego lekarza wskazanego przez gminę.

mo

Odwołany Jarmark Wielkanocny, ale przez internet odbędą się konkursy

GMINA ŁUKÓW Nie odbędzie się tegoroczny Jarmark Wielkanocny w Łukowie. Impreza, która zgodnie z tradycją miała się odbyć w Niedzielę Palmową, została odwołana w związku z pandemią koronawirusa. Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie nie rezygnuje jednak z wielkanocnych konkursów, organizowanych przez internet w zmienionej formule. Starsi mieszkańcy gminy Łuków mogą się pochwalić tradycyjnym stołem wielkanocnym, natomiast dzieci wziąć udział w konkursie świątecznych koszyczków.

- W obydwu przypadkach wystarczy zrobić 1 zdjęcie i przesłać e-mailem. Resztę pozostawiamy inwencji twórczej autorów, którzy mogą uwiecznić na fotografiach nie tylko oryginalne kompozycje czy dekoracje, ale również na przykład rodzinny charakter świąt - wyjaśnia dyrektor GOK w Łukowie Henryk Wysocki.

Dla dorosłych organizatorzy mają trzy nagrody finansowe po 400 złotych, natomiast dzieci otrzymają bony o wartości 200 złotych, które trafią do 5 laureatów. Konkursowe prace nie będą oceniane przez jury.

Laureaci zostaną wybrani w losowaniu, które w formie wideo-relacji zostanie opublikowane na stronie internetowej ośrodka kultury.

Zdjęcia stołów trzeba przesłać do 15 kwietnia, a koszyczków do 16 kwietnia na adres: gok@luko.ug.gov.pl. Losowanie nagród jest planowane dzień później.

mo

Podaj stan wodomierza

GMINA KRZYWDA Dyrektor ZGK w Krzywdzie podał terminy zgłaszania wskazań wodomierzy za pośrednictwem: poczty elektronicznej na adres:

zgkkrzywda@interia.pl

lub telefonicznie: 25 755-19-72 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8-14).Wskazania wodomierzy należy zgłaszać według następującego harmonogramu:

- Krzywda, Orle Gniazdo do dnia 31.03.2020 r.
- Feliksin, Gołe Łazy, Podosie do dnia 3.04.2020 r.
- Laski, Kasyldów, Teodorów, Wielgolas do dnia 5.04.2020 r.
- Huta Dąbrowa do dnia 6.04.2020 r.
- Budki, Drożdżak, Huta Radoryska do dnia 14.04.2020 r.
- Cisownik, Radoryż Kościelny do dnia 15.04.2020 r.
- Fiukówka, Nowy Patok, Stary Patok do dnia 17.04.2020 r.
- Kożuchówka, Radoryż Smolany, Ruda do dnia 20.04.2020 r.
- Okrzeja do dnia 23.04.2020 r.

Miejscowości Szczałb, Wola Okrzejska, Zimna Woda: inkasent zakończył dostarczanie faktur osobiście do skrzynek odbiorczych. Kolejny komunikat z uwzględnieniem tych miejscowości będzie w drugiej połowie kwietnia.

W przypadku braku aktualnych wskazań wodomierza faktura zostanie naliczona na podstawie średniego zużycia wody za trzy ostatnie okresy rozliczeniowe. Zaistniała sytuacja związana z przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się koronawirusa nie ma wpływu na zapewnienie ciągłości dostawy wody, a także odbioru ścieków.

mo

eprasa.pl 9d00a46a94

Beata Wagner

Jechał 124 km/h w obszarze zabudowanym

„Rano wypił tylko ćwiartkę”

Szczere tłumaczenia pirata drogowego.

Punkty karne, zakaz kierowania, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat odsiadki to konsekwencje, z jakimi musi liczyć się 42-latek z gminy Łuków. W czwartek wpadł w ręce policji. Mundurowi „suszyli” na ul. Wojska Polskiego w Łukowie. W tym miejscu obowiązuje ograniczenie do 70 km/h. 42-latek przekroczył prędkość o 54 km/h. - Kontrolując kierowcę osobówki policjanci poczuli od mężczyzny woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Kierujący audi mówił mundurowym, że rano wypił „tylko ćwiartkę” wódki - relacjonuje oficer prasowy.

42-latek przekroczył prędkość o 54 km/h

Mimo tego, że 42-latek nie miał ze sobą prawa jazdy „straci” ten dokument i usłyszał zarzuty kierowania pod wpływem alkoholu. Grozi mu co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

Łukasz Prusak

Droga Krzyżowa ulicami miasta i EDK odwołane

Jak co roku, w Niedzielę Palmową była planowana Droga Krzyżowa ulicami Łukowa. W tym roku wypadała w niedzielę, 5 kwietnia. Ze względu na zagrożenie koronawirusem organizatorzy zdecydowali, aby jej nie organizować.

Natomiast ci wszyscy, którzy brali udział w corocznej, 44-kilometrowej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej, tym razem będą mogli ją przejść nie fizycznie, ale w wymiarze duchowym. „W obecnym czasie, EDK to przede wszystkim droga duchowej pracy nad sobą. Zachęcamy, aby ludzie EDK wzięli na siebie duchową odpowiedzialność za modlitwę o uwolnienie świata od pandemii” - apeluje inicjator tego wydarzenia, ks. Jacek Stryczek.

Powiat przekazał dodatkowe pieniądze na walkę z koronawirusem

Starosta Dariusz Szustek poinformował o przekazaniu szpitalowi przez Zarząd Powiatu 450 tys. zł.

Decyzja zapadła po spotkaniu, które 24 marca odbyło się w Starostwie. Udział w nim wzięli wójtowie i burmistrzowie z powiatu łukowskiego. Obecni też byli dyrektor SP ZOZ Mariusz Furlepa oraz Elżbieta Poddębniak, dyrektor Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Podczas spotkania wójtowie i burmistrzowie zadeklarowali, że samorządy gminne również wesprą finansowo łukowski szpital. Pieniądze już przekazał Zarząd Województwa Lubelskiego. Decyzję podjęto na nadzwyczajnej sesji Sejmiku, która odbyła się 24 marca. Tam zdecydowano o utworzeniu Lubelskiego Pakietu Antykryzysowego, w ramach którego przeznaczone zostaną pieniądze m.in. na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej, w tym respiratorów, oraz na zakup środków do dezynfekcji i środków ochrony indywidualnej. W sumie na pomoc dla szpitali postanowiono wydać 57 mln zł. Pieniądze pochodzą z przesunięć Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

Łukasz Prusak

Bieg Kolarski o Puchar Sienkiewicza odwołany

Rowerowy Łuków, jako organizator III Biegu Kolarskiego o Puchar Henryka Sienkiewicza, zdecydował o przełożeniu imprezy. Nowy termin nie został jeszcze wyznaczony. Jak informuje Mateusz Ptaszyński z Rowerowego Łukowa, przez ostatnie tygodnie organizatorzy śledzili sytuację związaną z pandemią wirusa i zdecydowali o przełożeniu imprezy, która miała odbyć się 16 maja.

Pomoc dla przedsiębiorców: odpady i ankiety

GMINA ŁUKÓW Przedsiębiorcy z gminy Łuków, którzy wstrzymali działalność z powodu epidemii koronawirusa, nie muszą płacić za wywóz śmieci.

By zostać zwolnionym z opłat właściciel nieruchomości musi złożyć nową deklarację. Niezbędny formularz można pobrać ze strony: www.lukow.ug.gov.pl, gdzie są również dokładne informacje jak wypełnić dokument.

Nową deklarację można przesłać przez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP, tradycyjnie pocztą lub złożyć w Punkcie Obsługi Interesanta w budynku Urzędu Gminy przy ul. Świderskiej 12. W tym ostatnim przypadku lepiej wcześniej uzgodnić wizytę telefonicznie. Gmina Łuków zachęca również przedsiębiorców do wypełnienia ankiety na temat wpływu obecnej sytuacji epidemiologicznej na ich działalność. Zawarte w niej informacje samorząd chce wykorzystać przy podejmowaniu decyzji, dotyczących ewentualnych ułatwień dla prowadzących działalność gospodarczą. Wójt gminy Łuków Mariusz Osiak zastrzega, że chodzi wyłącznie o takie regulacje, które należą do kompetencji samorządu gminnego, a ankieta ma wyłącznie charakter sondażowy. Formularz jest dostępny również na stronie internetowej Gminy Łuków, a po wypełnieniu dokument trzeba przesłać na adres: kuc@lukow.ug.gov.pl. Termin przyjmowania ankiet upływa 10 kwietnia.

mo

PKS-em Łuków nie pojedziesz. Autobusy nie wyjadą na trasy

Decyzją prezesa Tomasz Madonia przewoźnik zawiesza wszystkie kursy.

- W związku z powiększającą się liczbą zachorowań na COVID-19 oraz bezpieczeństwem pasażerów i pracowników PKS w Łukowie S.A., firma zdecydowała się zawiesić wszystkie kursy od 26 marca - informuje Tomasz Madoń. Szef lokalnego przewoźnika zaznacz, że była to trudna, ale konieczna w obecnej sytuacji decyzja. - Z punktu widzenia bezpieczeństwa wykonywaliśmy kursy najdłużej jak to było możliwe, jednak po wprowadzeniu kolejnych ograniczeń sanitarnych zalecamy w trosce o zdrowie i życie naszych pasażerów i pracowników pozostać w domach - kończy Madoń.

p

A R T Y K U Ł I N F O R M A C Y J N Y

Ubezpieczeniowe ABC...czyli co, gdzie, jak i o co w tym wszystkim chodzi?

Dziś, jeśli tylko czegoś potrzebujemy, Świat niemal od razu gotowy jest nam to podać na tacy. Chwila, kliknięcie- proste. Schemat ten działa niemal w każdej dziedzinie naszego życia- od błahych zakupów po kupno auta czy zaciągnięcie kredytu. A jak działa to w ubezpieczeniach? Czy rzeczywiście jednym kliknięciem możemy obniżyć naszą składkę o połowę? Czy taniej, zawsze znaczy lepiej?

Na te i podobne pytania postaram się odpowiedzieć w cyklu ubezpieczeniowe ABC, który cyklicznie pojawiał się będzie na łamach łukowskiej Wspólnoty oraz w portalu lukow24.pl.

Zakup ubezpieczenia to dość poważna sprawa- w końcu w procesie tym decydujemy o bezpieczeństwie naszym i naszych bliskich. Niezależnie od tego, czy ubezpieczamy tylko przysłowiowe ‚OC’, zabezpieczamy nasz dobytek- dom, mieszkanie czy wybieramy polisę na życie zawsze dobrze jest mieć kogoś, kto pomoże nam się w tym odnaleźć. Tym właśnie zajmujemy się my- Multiagenci Ubezpieczeniowi. Działamy na rzecz wielu zakładów ubezpieczeń, by móc wybrać ten, który będzie najlepiej odpowiadał potrzebom naszych Klientów. Specjalizujemy się we wszystkich rodzajach ubezpieczeń, aby zawsze móc zadbać o Państwa bezpieczeństwo.

Nieustannie uczestniczymy w szkoleniach, podnosimy nasze kwalifikację by być gotowym sprostać wszystkim potrzebom naszych klientów. Kompleksowa obsługa to nasza codzienność- nie tylko pośredniczymy w zawieraniu ubezpieczeń, ale jesteśmy z naszymi klientami przez cały czas trwania polisy, pomagamy w obsłudze szkód, skanujemy dokumenty, wysyłamy wypowiedzenia, rozwiązujemy problemy, służymy radą, wiedzą, wsparciem.

Zadowolenie klientów jest dla nas zobowiązaniem, nawiązane relacje- bezcennym doświadczeniem.

Największą nagrodą jest to, kiedy wracacie Państwo do nas w przyszłym roku.

Tego nie znajdziemy w porównywarkach, infoliniach, bankach. Klienci często skarżą się na brak zrozumienia i zbytnią automatyzację zakupu polisy w internecie, nie wspominając o totalnym braku zainteresowania kwestią choćby wypowiedzenia poprzedniej polisy przez przypadkowych sprzedawców po drugiej stronie słuchawki. Gdy pojawia się problem, błąd lub szkoda, często jesteśmy zdani sami na siebie. My natomiast zawsze jesteśmy na miejscu, gotowi rozwiązać Państwa ubezpieczeniowe problemy.

Pozwólmy sobie na komfort, jaki daje nam nasz zaprzyjaźniony Agent Ubezpieczeniowy.

Serdecznie do tego zachęcam.

Artur Domański
właściciel i agent AD Ubezpieczenia
- łukowskiej multiagencji ubezpieczeniowej

AD UBEZPIECZENIA

Gdzie to jest?

W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrała Weronika Mucha z Łukowa. Zdjęcie przedstawiało figurę Pana Jezusa przy kościele w Jedlance. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przyśle prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl.Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.

eprasa.pl 9d00a46a94